

Roczna gwarancja przy zakupach artykułów trwałego użytku

Wszystkie prawie artykuły trwałego użytku objęte są już gwarancją, tzn. że nabywcy mają prawo do bezpłatnych napraw przez określony czas. Do niedawna jeszcze większość kart gwarancyjnych opiewała na 6 miesięcy. Obecnie, dzięki staraniom Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, okres ten przedłużono do 1 roku; wprowadzono też nowe karty gwarancyjne.

Uregulowana została ponadto sprawa, która była często powodem reklamacji i niezadowolonych klientów. Ustalono mianowicie — o czym mówi tekst karty — że jeśli naprawy wykonywane w ramach gwarancji przedłużają się (np. z powodu braku odpowiednich części zamiennych) przedłuża się również okres gwarancyjny. Zgodnie z przepisami

Przedstawiciel Polski przewodniczącym Trybunału w Hadze

Według doniesień z Hagi, na nieoficjalnym posiedzeniu sesji Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, które odbyło się w dniu 5 bm. na stanowisko przewodniczącego został wybrany przedstawiciel Polski Bohdan Winiarski, zaś na stanowisko wiceprzewodniczącego przedstawiciel Panamy Ricardo J. Alfaro. Zajęli oni miejsca reprezentantów Norwegii i Pakistanu, których 9-letnia kadencja wygasa z dniem 5 lutego br. (PAP)

Wizyta przyjaźni delegacji CSRS

Na zaproszenie KC Rumuńskiej Partii Robotniczej. Rady Państwa i rządu Rumunii, 5 bm. przybyła do Bukaresztu z wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Czechosłowacji z pierwszym sekretarzem KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydentem CSRS — Antoninem Novotnym na czele. (PAP)

2.500 kilometrów na krze Doświadczenia radzieckich naukowców

Do Leningradu powrócili w tych dniach członkowie załogi dryfującej stacji naukowej „Biegun Północny 9”. Jak oświadczył w rozmowie z korespondentem TASS kierownik stacji Włodzimierz Szamontiew, stacja „Biegun Północny 9” rozpoczęła swą pracę 28 kwietnia 1960 r. na dryfującej krze w okolicach archipelagu de Longa na północ od wyspy Henrietty, a zakończyła w środkowej Arktyce, w odległości 400 km od Bieguna Północnego.

W ciągu niespełna roku, krc, na której znajdowała się stacja przebyła drogę długości 2.500 km. Załoga stacji przeprowadziła przewidziany program obserwacji badań przyrody środowiska Arktyki obejmujący obserwacje astronomiczne, oceanograficzne, meteorologiczne, aktywności ziemie aerologiczne.

Załoga stacji „Biegun Północny 9” musiała aż 11 razy przenosić obóz wraz ze wszystkimi domkami mieszkalnymi, magazynami i aparatami na nowe bezpieczne miejsce. W Szamontiew dodał, iż w chwili rozpoczęcia pracy stacji „Biegun Północny 9” krc na której się znajdowała miała rozmiary 2,2 na 1,6 kilometra. Kiedy załoga stacji opuszczała krc, jej rozmiary wynosiły za ledwie 150—250 m.

Obłudna nota rządu belgijskiego

Rząd belgijski przekazał sekretariatowi ONZ notę, w której twierdzi obłudnie, że gotów jest dostosować się do rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 21 lutego w sprawie wycofania swego personelu wojskowego i paramilitarnego z Konga. Rząd belgijski obwarowuje się jednak takimi klauzulami, że uchwała Rady Bezpieczeństwa pozostaje nadal martwą literą. Przede wszystkim decyduje Brukseli nie dotyczy Belgów, którzy uzyskali „obywatelstwo kongijskie”. Otóż — jak wiadomo — większość wojskowych belgijskich i członków organizacji paramilitarnych otrzymała „obywatelstwo kongijskie” lub „obywatelstwo Katanzi”, aby dzięki tej fikcji nie podlegać uchwałom Rady Bezpieczeństwa. (PAP)

MHW, przedsiębiorstwa handlowe mają obowiązek przewiezienia artykułów do warsztatów naprawczych i dostarczenia ich do mieszkania klienta — bez pobierania opłat. Dotyczy to, oczywiście, tylko ciężkich przedmiotów, np. lodówek, pralek — o wadze ponad 15 kg.

Nowe karty gwarancyjne powinny być już powszechnie wprowadzone od połowy kwietnia. Mogą się jednak zdarzać przypadki, że w obiegu pozostaną i stare karty z krótszym terminem ważności. Dzieje się tak dlatego, że handel musi wyprzedzać także artykuły ze starszych serii, które znajdują się w sklepach.

W najbliższych tygodniach wprowadzone zostaną jednolite gwarancje również na powiększalniki fotograficzne, projektor filmowy, na kuchnie gazowe i elektryczne oraz piekarniki i lodówki, na które nabywcy nie otrzymywali dotychczas gwarancji.



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
czwartek, 6 kwietnia 1961

Cena 50 gr
Nr 81 (5342)

Wincenty Kraśko wśród wyborców Poznania

Spotkania w HCP, ZNTK i Pałacu Działyńskich

Posel Poznania w poprzednim Sejmie, obecnie ponownie kandydujący w naszym mieście — kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko odbył wczoraj pierwsze w bieżącej kampanii wyborczej spotkania z wyborcami. Wszędzie — w Zakładach HCP, w ZNTK, na spotkaniu z pracownikami kultury, prasy, radia i telewizji — panowała atmosfera pełnej szczerości.

Przed południem Wincenty Kraśko oprowadzany przez gospodarzy Zakładów HCP zwiedził fabrykę silników okrętowych, po czym wraz z innymi poznańskimi kandydatami na posłów — I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR przy HCP — Władysławem Szymczakiem, prof. dr. Zdzisławem Kaczmarskim, mistrzem w „Pomoc” — Bronisławem Szajem oraz kandydatami do Rady Narodowej Poznania spotkał się z aktywnymi Zakładów „H. Cegielski”.

Od początku spotkania wytworzyła się w sali bardzo bezpośrednia atmosfera. Przedstawiciele „Cegielskiego”, którzy znają Wincentego Kraśkę jako członka organizacji partyjnej przy HCP, zwracali się do kandydata na posła z różnymi sprawami. Na ich prośbę W. Kraśko omówił perspektywy polityki kulturalnej w kraju.

Szczególnie dużo mówiono o sprawach naszego miasta. Codnie odnotowania jest zwłaszcza, przedstawił przez „Cegielskich” postulatów w sprawie polityki lokalowej i zabudowy śródmieścia. Domagano się mianowicie przestrzegania przez władze miejskie tych samych zasad w rozdzielaniu mieszkań, jakie przyjęto za obowiązujące w HCP: prawo do uzyskania przydziału z budownictwa państwowego powinno przysługiwać tylko najniższ zarabiającym; wyżej zarabiający powinni podjąć starania o uzyskanie mieszkania poprzez spółdzielczość lub poprzez budownictwo indywidualne.

Wśród załogi HCP — jak mówiono — przeważała opinia, że wśród mieszkańców należy zabudować w bieżącym planie 5-letnim, lecz z uwagą ustalonymi etapami, tak by znaleźć można mieszkania dla lokatorów kamienic, które muszą być wyburzone, bez odczuwalnego uszczerbku w przyroście nowych izb.

„Cegielszczy” dużo uwagi poświęcił też estetyce miasta oraz trudnościom w rozwoju sportu i kultury fizycznej w ich zakładowym klubie — „Warta”.

Na wszystkie pytania wyczerpujących odpowiedzi udzielał sekretarz KW PZPR

Muzeum róż
Przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Miłośników Róż w Szczecinie zorganizowane zostało, jedyne w swoim rodzaju muzeum. Jako eksponaty, występują tu na razie wszelkiego rodzaju wydawnictwa i dokumenty zarówno krajowe, jak i zagraniczne, traktujące o hodowli róż.

Rozpoczęto także przygotowania do założenia posarium. Jego zadaniem jest posiadanych 300 odmian róż, 25 ha gruntów oraz pewne kwoty pieniężne, przyznane przez Prezydium MRN w Szczecinie. (PAP)

Szwedzka misja handlowa
5 bm. przybyła do Warszawy 21-osobowa szwedzka misja handlowa, składająca się z wybitnych przedstawicieli kół kupieckich i przemysłowych. Członkami misji są m. in. przewodniczący zrzeszenia szwedzkich eksporterów — Torsten Bergman, przewodniczący stow. hurtowników i importerów — Aake Brunsson oraz dyrektor Szwedzko-Polskiej Izby Handlowej — Helmar Dahlbaeck. Kilkuniodniowy pobyt w naszym kraju misja wykorzysta na przeprowadzenie rozmów zarówno z przedstawicielami kierownictwa MHZ, jak też poszczególnych przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

— Jerzy Kusiak i sekretarz KM PZPR — Edmund Zywert.

Tych samych gości bardzo uroczyste powitano w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, gdzie zebrało się niemal pół tysiąca poznańskich kolejarzy. Kandydatów powitała orkiestra kolejarska i dzieci, które wręczyły im wiązanki kwiatów. Potem posypały się pytania: (Dokończenie na stronie 2)

Rozmowy Kennedy-Macmillan

W środę po południu (naszego czasu) rozpoczął się w Białym Domu między prezydentem USA Kennedym a premierem Wielkiej Brytanii Macmillanem rozmowy, które mają trwać aż do soboty. Porządek dzienny rozmów opracowali poprzedniego dnia sekretarz stanu USA Rusk i minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Lord Home.

Narada poświęcona problemom poznańskiej prasy

W dniu wczorajszym odbyła się narada, poświęcona ocenie działalności Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” i analizie czytelnictwa w Wielkopolsce. W naradzie tej wzięli m. in. udział wiceprezes Zarządu Głównego RSW „Prasa” Mariusz Kwiatkowski i dyrektorzy poszczególnych działów tego Zarządu oraz zastępcę kierownika Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Krzysztof Kostyrko.

Podczas narady przedstawiciele Zarządu Głównego pozytywnie ocenili działalność poznańskiej prasy oraz rozwój jej czytelnictwa i omówili perspektywy dalszego rozwoju Wydawnictwa.

W czasie dyskusji mówiono też o trudnościach hamujących pracę poznańskich dziennikarzy.

Trudności te, to m. in.: małe przydziały papieru, nie zawsze odpowiednie rozprowadzanie gazet w terenie przez „Ruch”, a także brak nowoczesniejszych urządzeń w drukarni. Ostatni z wymienionych kłopotów utrudnia szybkie drukowanie dzienników i uniemożliwia zamieszanie w

Pies uratował dziecko

Jak donoszą z Messyny, Claudio di Lello, 3-letni synek właściciela „wesołego miasteczka” — którego, jak zwykle, położono spać w wozie mieszkalnym, w pewnym momencie zaczął wyzywać pomocy. W panującym gwarze nikt nie usłyszał jednak jego wołania, oprócz wilczura, który, wybijając szybę w wozie, wskoczył do wnętrza i wyniósł chłopca na świeże powietrze.

Jak się okazało, przyczyną wołania małego Claudio było ułatnia nie się gazu z gazowej butli do piecyka, co spowodowało zatrucie chłopca. W dość ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Pies, który pospieszył za nim, nie daje się odpędzić i waruje u drzwi separacji, w której leży mały pacjent. Życiu dziecka nie zagraża niebezpieczeństwo. (PAP)

Budowniczy



Znają Wielkopolanie poważną, dobrą twarz nieustraszonego działacza Partii — Stanisława Miłostana. Urodził się w Gnieźnie w roku 1902, w rodzinie robotniczej. Młodość miał trudną, jak wiele dzieci robotniczych w tamtych latach. Bezrobocie zmusza go do szukania chleba na obczyźnie. Własne doświadczenia i obserwacje budzą w nim chęć działania w kierunku zmiany złej doli, będącej udziałem klasy robotniczej. Zostaje członkiem KPP.

Po wojnie, jako jeden z pierwszych, staje do pracy partyjnej, kierując komitetami PPR a później PZPR w Gnieźnie, Ostrowie, Gostyniu i Gorzowie, a ostatnio od kilku lat w Środzie. Wszędzie, gdzie się znajdzie, cieszy się Stanisław Miłostan szacunkiem i przywiązaniem społeczeństwa, które jedna mu jego bezpośredniość, znajomość życia i ludzi, zainteresowanie dla ich codziennych trosk i kłopotów. Drzwi do I sekretarza KP PZPR w Środzie są otwarte dla wszystkich. Nic dziwnego więc, że społeczeństwo średzkie po raz drugi wysunęło kandydaturę Stanisława Miłostana do Sejmu PRL.

Stanisław Miłostan — kandydat na posła do Sejmu w nadchodzących wyborach, posiada najwyższe odznaczenia państwowe przyznane za ofiarne i owocną działalność społeczną — order „Budowniczego Polskiej Ludowej” oraz „Sztandar Pracy” II kl. (az)

Bestialstwo policji ateńskiej

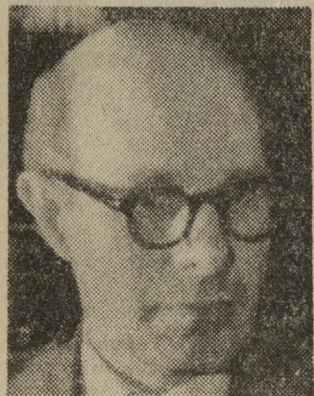
Z Aten donoszą, że 4 bm. rodziną ponad 300 więzionych demokratów zebrały się przed gmachem ministerstwa sprawiedliwości, aby wręczyć ministrowi pismo z żądaniem na tychmiastowego uwolnienia więzionych politycznych, żeślan kobiet i starców, jak również tych, którzy odbyli dwie trzecie kary.

Policja rzuciła się na demonstrujących starców, kobiety i dzieci. Mimo to demonstranci nie rozchodzili się. Przyłączyli się do nich studenci i robotnicy. Wstrzymano ruch kołowy na placu i przylegających doń ulicach.

W wyniku napaści policji sześć osób, przeważnie dzieci, odniosło rany, a cztery kobiety w wieku lat 70—85 zostały pobite. Bestialstwo policji wywołało oburzenie w całej Grecji. (PAP)

Mówią kandydaci na posłów

Prof. dr Marek Kwiek inż. Tomasz Malinowski



Profesora dr. Marka Kwieka można spotkać w gmachu Collegium Maius, przy ruchliwej ulicy Fredry, a więc w miejscu zbyt hałaśliwym, jak na jego naukową specjalność. Jest on bowiem profesorem przy katedrze akustyki i teorii dźwięku na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. Mikołajczyka w Poznaniu.

Może wydawać się, że to specjalność dość daleka od codziennego życia. Wprost przeciwnie. Przekonuje nas o tym maszynopis, który prof. Kwiek właśnie przegląda. Jest to obszerne pismo Centralnego Biura Konstrukcyjnego Przemysłu Taboru Kolejowego, jeden z fragmentów korespondencji między BKPTK a naszym rozmówcą, który w tym wypadku występuje jako rzeczoznawca od... hałasu. Chodzi o projekt nowej lokomotywy spalinowej, ściślej — o dopuszczalność stopnia hałasu tegoż pojazdu.

Aby uniknąć nieścisłości ujmujemy się, że słowo „hałas” zastąpimy przez „dźwięk”. Otóż — jak wykazują statystyki — nękanie dźwiękiem 85 fonów jest w 50 proc. szkodliwe dla zdrowia. Nowy typ lokomotywy „hałasuje” z siłą 90—95 fonów, a więc prof. Kwiek zakłada veto.

Występowałem niedawno w podobnym charakterze w procesie, który wyłożył lokatorzy pewnej drukarni, pracującej w nocy — mówi prof. Kwiek. — Lokatorzy mieli rację: drukarnia hałasowała z siłą powyżej 15 f., a więc przekraczając możliwości wypoczynku.

Ale prof. Kwiek jest nie tylko rzeczoznawcą. Jego prace naukowe nie ograniczają się również do badania reakcji organizmu ludzkiego na dźwięki. Bada on również wpływ dźwięków na samopoczucie człowieka (akustyka psychologiczna). I znów znajdujemy się w gąszczu codziennych spraw. Wystarczy podać, że dźwięk o natężeniu ok. 60 fonów obniża wydajność pracy o... połowę, a szybkość i trafność podejmowanych decyzji przez ludzi pracujących w hałasie znacznie spada! Sądę, że te fakty wprawia w niemętę zdziwienie inżynierów naszych fabryk są prawie nieznanymi.

Akustyka muzyczna — to trzeci dział specjalności prof. Kwieka. Np. naukowe punkty wyjścia do konstrukcji fortepianów koncertowych, które od r. 1957 produkuje Kalisz. Tak więc część zagranicznych sukcesów kaliskich instrumentów ma źródło w pracowni naszego rozmówcy.

Prof. Kwiek doktoryzował się w r. 1936 pracą z dziedziny fizyki i muzykologii. Jest autorem wielu prac naukowych. W Poznaniu mieszka od 13 roku życia, a więc 35 lat. Oczywiście — chciałby jako poseł na Sejm (kandyduje w okręgu Ostrów) przyczynić się do większego zrozumienia społecznych skutków nadmieru hałasu — to przecież jego specjalność.

Ale oprócz tego pragnąłby zwrócić uwagę na dotkliwie braki w zakresie funkcjonowania administracji w zakładach naukowych. Oto przykład:

— Nie stać nas, moim zdaniem, na taki luksus, by asystent czy inny pracownik naukowy szukał jednym palcem na maszynie do pisania. A tak, niestety, zdarza się...

Kandydat jest wiceprzewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu. (bi)

Inżyniera Tomasza Malinowskiego znamy od wielu lat. Był blisko spraw wiejskich na stanowisku sekretarza wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej, jeszcze bliżej jako wiceprzewodniczący Prezydium WRN i chyba najbliższe obecnie, wybrany 1 lutego br. na stanowisko prezesa Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych.

Z rolnictwem jest nasz kandydat związany nie tylko pracą społeczną, zawodową i polityczną jako wiceprezes WK ZSL, ale także uczuciowo, gdyż urodził się w 1921 roku w rodzinie chłopskiej. Tomasz Malinowski zdobył na Wyższej Szkole Rolniczej wiedzę fachową, spżytkowując ją z powodzeniem w toku swej pracy.

Nie zapomnieliśmy o rolnictwie podczas ostatniej kadencji Sejmu. Trzy z uchwalonych przez Izbę Ustaw referował obecny kandydat z okręgu gnieźnieńskiego — inż. Tomasz Malinowski jako członek sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. Jego wystąpienia na posiedzeniach Komisji cechowała troska o prawidłowy rozwój gospodarki rolnej. — O swojej pracy w Sejmie mówi nam tak:

— Z ramienia Klubu ZSL zabierałem trzykrotnie głos na plenarnych posiedzeniach Sejmu. W ostatniej debacie nad planem 5-letnim referowałem zagadnienia, związane z melioracją. Uczestniczyłem bowiem czynnie w zespole roboczym Komisji Rolnictwa, który opracowywał projekty urządzeń rolno-melioracyjnych. Utrzymując stałą więź z wyborcami, dostarczałem wiele listów, wymagających interwencji, które — w miarę możliwości — załatwiałem pozytywnie.

O kierunku ewentualnej pracy w nowej kadencji Sejmu, wyraża się Tomasz Malinowski dość powściągliwie. Stwierdza, że kierunek ten nakreśla program wyborczy Frontu Jedności Narodu. Nie mniej jednak...

— Szczególnie chciałbym poświęcić się sprawom rolnictwa. Na spotkaniach przedwyborczych rolnicy wysuwali szereg problemów, wymagających rozpatrzenia i załatwienia. A więc doinwestowanie wsi, przyspieszenie uregulowania spraw własnościowych, zagadnienie budownictwa, no i unowocześnienie życia, ulże nie ludziom pracy. Ważne jest również rozwijanie wszelkich form zespołowej działalności, a przede wszystkim upowszechnianie oświaty zawodowej. Bez niej nie może być mowy o postępie i dalszym powiększaniu produkcji rolnej. (K. J.)

Czombe terroryzuje misję ONZ

Nowe marionetkowe „państwo” w Kongo

Po bandyckim napadzie band Czombego na lotnisko w Elisabethville doszło do układu między misją ONZ w Katandze a „prezydentem” tego kraju Czombem. Na mocy tego układu wojskowa część lotniska w Elisabethville przeszła pod kontrolę band Czombego.

Otwarta wojna Czombego z ONZ nie zakończyła się jednak. Samozwańczy władca Katangi wydał dekret zakazujący wszelkich kontaktów z żołnierzami i pracownikami ONZ i nie pozwalający na swobodne poruszanie się samochodów ONZ po terytorium Katangi. Ponadto kazał on wyłączyć wodę i elektryczność z budynków zajętych przez misję ONZ.

Posunięcia te przyniosły owoce — ONZ ponownie ustąpiła przed naciskiem.

Ośmielony bezkarnością Czombego inny watażka kongijski, kreatura amerykańsko-belgijskiego trustu diamentów, Kalondzi, przystąpił do akcji terrorystycznej skierowanej przeciwko północnej części prowincji Kasai. Najemne wojska Kalondziego pod dowództwem oficerów belgijskich dokonały szeregu rajdów terrorystycznych na miasto Lusamba położone w północnej Kasai i przeprowadziły tam masowe aresztowania. Korespondent agencji Tanjunga podaje, że przeszło 140 miejscowych działaczy politycznych przewieziono do Bakwanga, gdzie mają zostać rozstrzelani.

Podstawieni przez Belgię agencji nadal „wykrawają” z Kongo coraz to nowe, rzekomo „niezawisłe państwa”, skazane z góry na całkowitą zależność od kolonialistów. Korespondent agencji Reutersa w Brukseli informuje o powstaniu nowego „państwa” na terenie b. Kongo belgijskiego — Kwango, na południowy wschód od

Leopoldville. Założycielem tego „państwa” jest jawny agent kolonializmu belgijskiego, jeden z najbliższych współpracowników Kasavubu — Albert Delvaux. To nowe marionetkowe państwo powstało zgodnie z planem rozczłonkowania Kongo, przyjętym — wbrew wszystkim rezolucjom ONZ — przez konferencję w Tananariwie. (PAP)

Studenci argentyńscy wypędzili ambasadora USA

Ambasador USA w Argentynie Rubottom postanowił odwiedzić narodowy uniwersytet w Cordobie. Kierownictwo uniwersytetu przygotowało uroczyste spotkanie. Jednak gdy ambasador zapoznał się z laboratoriami i salami wykładowymi, podszedł do niego grupa studentów i w imieniu federacji uniwersyteckiej miała zażądać, by natychmiast opuścić gmach. Studenci wnosili okrzyki: „Niech żyje Kuba”, „Niech żyje Fidel Castro”, „Precz z imperializmem amerykańskim”. Dzienniki podkreślają, że w związku z incydentem Rubottom zrezygnował z wizyty na uniwersytecie katolickim. (PAP)

Dziwny pospiech

W miarę, jak zbliża się data rozpoczęcia procesu Eichmanna — władze zachodniomiejskie — z dziwnym pospiechem montują procesy przeciwko b. hitlerowskim zbrodniarzom wojennym. W kołach dziennikarskich zwraca się uwagę, że procesy te, dotyczące raczej niższych funkcjonariuszy policji czy gestapo, są próbą wykazania, że w NRF sędzi się i karze morderców hitlerowskich. (PAP)

W. Kraśko wśród wyborców

(Dokończenie ze str. 1)

w sprawach rozwoju miasta, dzielnicy wildeckiej, budownictwa mieszkaniowego, rozwoju rolnictwa, zaopatrzenia emerytalnego, niektórych problemów wymiaru sprawiedliwości.

Na pytania odpowiadał W. Kraśko, mówiąc jednocześnie o swojej działalności w komisjach sejmowych poprzedniej kadencji.

Wieczorem w Pałacu Działalności kandydaci na posłów — Wincenty Kraśko i mistrz z „Wiepofamy” — Mieczysław Michalak w towarzystwie

Przeciw broni atomowej

Masowe marsze i demonstracje przeciwników atomowych zbrojeń stają się, za przykładem Anglii swoistą tradycją wielkanocną w wielu krajach Europy zachodniej. Na zdjęciu: drugi już w tym roku marsz tego rodzaju w Danii na trasie Holbaek — Kopenhaga, z udziałem wielu czołowych intelektualistów duńskich oraz delegacji z szeregu krajów europejskich

Fot. — CAF



SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Zieloni hokeiści inaugurują wielki sezon

NRF-Polska i Belgrad-Poznań

W niedzielę wyjdą na zieloną murawę hokeiści. Sezon otworzą pierwszoligowcy drugą serią rozgrywek o mistrzostwo Polski. Zespoły drugiej ligi, podzielonej na dwie grupy, rozpoczną spotkania mistrzowskie 23 bm.

Druga runda, już na początku sezonu stawia bardzo duże wymagania, szczególnie przed pierwszoligowcami którzy zaliczeni zostali do kadry reprezentacyjnej. Rozgrywki stanowią bowiem dalszy cykl przygotowań do najbliższych spotkań międzynarodowych. Mamy więc przewidziane spotkania z Niemcami, Anglikami, Rumunami, Jugosłowianami i in.

Pod koniec przyszłego miesiąca pierwsza reprezentacja Polski spotka się w meczu międzypaństwowym z silną jedenastką Niemieckiej Republiki Federalnej. Mecz odbędzie się w Hanowerze.

Niemcy od wielu lat zaliczają się do ekstraklasy światowej. Zagardni już niejednym medal olimpijskim w tej dyscyplinie. Polska szybko podciągnęła się do czołówek europejskiej. Dlatego najbliższy mecz na progu sezonu jest dla nas jednym z najtrudniejszych występów. Z drużyną NRF spotykaliśmy się trzykrotnie, zawsze ulegając jej reprezentantom. Od jak najbardziej starannego przygotowania naszych zawodników, w dużym stopniu zależeć będzie wynik tego pojedynku.

W tym samym okresie reprezentacja Poznania wyjedzie nad Adriatyk, gdzie w Jugosławii rozegra mecz z reprezentacją Belgradu.

W związku z tymi przygotowawczymi zbliżającymi się mistrzowskie rozgrywki nabierają znaczenia.

Na wstępie pierwszych pojedynków drugiej rundy dojdzie do interesującego spotkania, które w niemalym stopniu może zawazyć na zdobyciu tegorocznego tytułu mistrzowskiego, zmierza się: wielokrotny mistrz Polski — gnieźnieńska Sparta i Warta z Poznania. Oba te zespoły prowadzą w tabeli rozgrywek. Zieloni hokeiści grodu Lecha mają jednak o trzy punkty więcej od Warciarzy (14). Hokeiści Warty, po wzmocnieniu zespołu przez uzdolnionego Różańskiego, będą dla Gniezna przeciwnikiem bardzo trudnym. Przypominamy, że spotkanie w pierwszej serii Sparta wygrała zaledwie... 1:0. Grunwald, który legitymuje się również 14 zdobytymi punktami będzie miał nadal wiele do powiedzenia. Na inaugurację sezonu zmierzy się z MKS Gniezno. Start — Gniezno staje przed trudnym meczem. Siemianowiczanka to zespół bardzo bojowy i bramkostrzelny. Z występu dwóch zespołów akademickich większe szanse dajemy gospodarzom —

W tym samym okresie reprezentacja Poznania wyjedzie nad Adriatyk, gdzie w Jugosławii rozegra mecz z reprezentacją Belgradu.

W tym samym okresie reprezentacja Poznania wyjedzie nad Adriatyk, gdzie w Jugosławii rozegra mecz z reprezentacją Belgradu.

W tym samym okresie reprezentacja Poznania wyjedzie nad Adriatyk, gdzie w Jugosławii rozegra mecz z reprezentacją Belgradu.

Trzy pary w półfinale

Rozegrany ostatnio w Klubie Fabrycznym przy Zakładach H. Cegielskiego, ćwierćfinałowy turniej brzozyowy o mistrzostwo Polski parami wyłonił półfinalistów, którzy w najbliższym czasie walczyć będą w Zielonej Górze. W turnieju brało udział 16 par. Do półfinału zakwalifikowały się trzy pary: Halicz — Kucnerowicz 374 p., Grzeszczyk — Strzedziński 360 p., Jeske — Piłarski 358 p. Dalsze miejsce zajęli: 4) Arndt — Milde 338 p. 5) Chojnacki — Kosiński 331 p. 6) Czyż — Waleczak 325 p. (d)

Z inicjatywy „Głosu” cztery turnieje 1-Majowe

W ostatnim czasie kilkakrotnie na naszych łamach ukazywały się notatki na temat tzw. martwego sezonu w pewnych dyscyplinach sportowych jak np. koszykówce czy siatkówce. Proponowaliśmy organizowanie turniejów towarzyskich.

Nasza inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem Poznańskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz poznańskich klubów. Kilka dni temu odbyła się narada zainteresowanych, na której podjęto myśl zorganizowania kilku turniejów z okazji 1 Maja.

AZS w swojej sali przy ul. Nowowiejskiej 26 organizuje turniej koszykarski, w którym wezmą udział zespoły: Lecha, Warty, AZS-u i Grunwaldu. Olimpia ze względu na trwającą do połowy maja finałowe rozgrywki o wejście do ekstraklasy nie będzie mogła wziąć udziału w turnieju. Trenerzy zespołów występujących w turnieju zapowiedzieli udział swych najsilniejszych graczy. Mecze zapowiadają się więc bardzo interesujące.

Drużyny poznańskich koszykarek Lech, Olimpia, AZS i Energetyk rozegrają turniej 1-majowy w sali Lecha przy ul. Matejki.

Chcąc podtrzymać wzrastające coraz bardziej w naszym mieście zainteresowanie siatkówką, Poczłowiec organizuje na boisku przy Moście Rocha błyskawiczny turniej siatkówki męskiej z udziałem AZS-u, Ogniwa, Stomila i Poczłowiec. W wypadku złej pogody, mecz odbędzie się na którejś z sal poznańskich.

Czwartym turniejem 1-majowym będą zmagania najsilniejszych poznańskich drużyn hokeja na trawie. Organizatorem jest KS Warta. Liczba uczestników ustalona zostanie w terminie późniejszym.

Koszykarze, koszykarki i siatkarze walczyć będą o puchar PKKFIT, zaś hokeiści o puchar PKKFIT oraz Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia.

Mamy nadzieję, że początek zrobiony przez przedstawicieli tych dyscyplin będzie bodźcem dla innych do organizowania podobnych imprez. Poznański Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” czekają na dalsze zgłoszenia.

M. St.

S.O.S. – dziesięć na jednego!

Właściwie problem jest nienowyy. Przeciwnie, stary, jak... biurokracja. I dlatego dziennikarz — powiedzmy otwarcie — zwlekał z wzięciem go pod pióro. Przyjemniej przecież odkrywać amerykański, niż częstować znanymi sprawami, choćby nawet w aktualnym sosie.

A jednak — vox populi...

Na spotkaniu przedwyborczym w Szamotułach, pewien nauczyciel z wronkowskiego Technikum Przemysłu Spożywczego ostro zaatakował nieracjonalną — jego zdaniem — gospodarkę papierem w na-

szym kraju. — Na co jak na co — grzmiął przejęty pedagog — ale na podręczniki szkolne, na druk niektórych pomocy naukowych, papier musi się znaleźć.

Poważny działacz społeczny z Kola, przy podobnej okazji, odczytał dość znamienne zestawienie. Oto miejscowe Prezydium PRN otrzymało w ubiegłym roku od swej władzy zwierzchniej (Prez. WRN) 7.385 pism, zarządzeń, okólników; 2.000 dalszych pism nadeszła do Prez. PRN inne instytucje; obywatele przekazali urzędowi Rady Powiatowej 30.000 listów, podań, wniosków. W tym samym czasie wreszcie z Prezydium PRN „spłynęło” do biur rad niższego stopnia 6.000 kopert ze stemplem „przesyłka urzędowa”

Nie zamierzam z cytowanych wystąpień przedwyborczych wyciągać wniosków a propropos naszej gospodarki papierem. Nie jest ona jeszcze racjonalna, to chyba fakt, tego zdania jest ogół społeczeństwa: od ekspedientki sklepowej, pozbawionej torebek na sól lub kaszę, począwszy — na czołowych ekonomistach skończywszy.

Lecą papierki, lecą...

Przykłady wyrwane spośród notatek „spotkaniowych”, mają jednak wspólny mianownik. Brzmi on nieprzejmnie: biurokracja. „Dzięki” — między innymi — biurokracji, szczerzymy papieru na podręczniki szkolne, przy równoczesnym zezwoleniu na masowe drukowanie „złotych podków” i tym podobnych serii literatury wagonowej. Że nie wymienię liczonej tytułów czasopism, o które w kioskach, jak to się mówi, pies z kulawą nogą nie pyta.

„Dzięki” nadal nie w pełni okiełznanej biurokracji, jedynym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kole — ma do czynienia w ciągu roku faktycznie ponad 45 tysiącami listów i wszelkich pism (dokładnie: 7.385 + 2.000 + 30.000 + 6.000 = 45.385!). W owym Prezydium (urzędzie PRN) nie pracuje więcej niż 150 osób. Wypada zatem 3.000 pism na pracownika rocznie. Biorąc pod uwagę niedziela i święta — na każdego urzędnika przypada dziennie 10 „jednostek korespondencyjnych” do załatwienia. A odliczając urlopy i okresy pobytu

na delegacjach służbowych lub choroby...

45.000 pism w jednym powiecie. Rany gorzkie, a toż my mamy w województwie 29 powiatów i 5 miast wydzielonych! 34 razy 45.000... S.O.S. — to daje rocznie ponad półtora miliona pism!!! A województwo mamy w Polsce... Poza tym, obok rad narodowych, liczbą innych urzędów i instytucji w kraju wynosi...

O! tak, bez przyczyny?

Stop! Nie mamy pod ręką elektronowej maszyny do liczenia. Zresztą — nie o mnożenie ani dodawanie chodzi. Przypomnijmy raczej niektóre przyczyny nadal dające się we znaki obywatelom papierkomanii.

A więc — hydra sprawozdawczości, której macki, kilkakrotnie przez GUS przycinane, odrastają niepostrzeżenie, systematycznie, wbrew zaleceniom kierownictwa partii i rządu.

A więc — nadal zalew wytycznych, instrukcji, pism okólnych i zaleceń, pociągających za sobą lawinę analogicznych korespondencji „w wydaniu” wojewódzko - powiatowym.

A więc — nadal niezłaźnianie przez urzędy rad niczego „na gębę”, tradycja asekurowania się „papierkami” (również w stosunkach wewnątrzurzędowych).

A więc — przeczorność (ma się te doświadczenia...) obywateli, przywykłych, dzięki obcowaniu z urzędami właśnie, do „reasekuracji” papierkowej.

Bo przecież chyba żaden pracownik aparatu rad narodowych nie podejmie się udowodnić, iż owe 30.000(!) pism — skierowań ludzkiej do Prezydium PRN w Kole, ot, tak sobie, bez głębszej przyczyny.

Nie ma co ukrywać, walka z biurokracją jest trudna, a uzyskiwane w niej postępy — zazwyczaj ograniczone. Czy wobec tego należy jej poniechać? Przeciwnie, niezbędny jest na tym polu zdwojony wysiłek.

W toku przedwyborczych spotkań występują przeciwko biurokracji, zapowiadając bezwzględna walkę z jej przejawami — także kandydaci na przyszłych posłów i radnych. Na naszych łamach m. in. zapowiedzieli atak na tę groźną plagę, nakładającą pęta inicjatyw politycznej, gospodarczej, społecznej — członek KC PZPR — Jan Izdorek oraz sekretarz CK SD — Ryszard Burchacki.

To dobry omen. Na pewno wyjdzie naszym urzędem na zdrowie nowa krucjata antybiurokratyczna. Nie mówiąc już o petentach...

Obywatele Kandydaci, trzymamy was za słowo!

PIOTR ŻYCKI

Z wędrówek po kraju



Widok ulicy Długa Targ w Gdańsku

CAF — fot. Uklejewski

„Rok gastronomii” (4)

Kelner — też człowiek

Kiedy rozmawiałem z pracownikami lokali gastronomicznych, niejednokrotnie wspominali mi także o swoich bolączkach i swoich trudnościach. Ażeby więc ocena nie była jednostronna spojrzmy teraz na gastronomię z punktu widzenia jej pracowników.

Praca kelnera nie jest łatwa. 8 godzin ciągłego biegania, cały czas na każde zawołanie klienta. Nawet niedziela nie jest świętem. Jest wprawdzie w zamian jeden wolny dzień w tygodniu, nie potrafi on jednak zrekomensować niedzielną pracę. Jakże zaś często kelner spotyka się z niezrozumieniem u konsumenta, czasem nawet z nieuprzejmością, z zaczepkami ze strony pijaków. A spróbujcie tylko odmówić podania wódki, spróbujcie wytłumaczyć, że przepis zabrania podawania alkoholu pijanym lub młodocianym. Kto tu jest pijany? — Awantura gotowa. Ile to razy klient ucieknie nie zapiaciwszy rachunku?

Praca trudna, wynagrodzenie niewysokie, a nie wszyscy przecież są nieuczciwi.

Podczas konferencji sprawozdawczo - wyborczej Związków Zawodowych, wielu pracowników lokali gastronomicznych wystąpiło z ostrą krytyką niesumienności i nieuczciwości swoich kolegów. Odżegnawali się oni od tych praktyk, plamiących dobre imię pracownika gastronomii. Oni nie chcą być oceniani tymi samymi kategoriami, oni nie chcą być wytykani palcami.

Zaplecze też ważne

Warunki w jakich pracują ludzie na zapleczach niektórych lokali pozostają nieraz w opłakanym stanie. Egzemplum popularny, mieszczący się w pryncypialnym punkcie miasta bar „Pod kuch cikiem”. Szczupłe pomieszczenia, od pieców bije gorączka, w powietrzu unosi się para. Czasem przypomina to z opisu piekła, tyle że nie jest aż tak czarno.

W niektórych kuchniach zainstalowane są tylko piece gazowe. Zdarza się, że dopływ gazu słabnie, a klient czeka, klient chce mieć potrawę ciepłą.

Trzeba przyznać, że na przestrzeni ostatnich lat znacznie unowocześniono pracę w zakładach gastronomicznych. Wprowadzono szereg urządzeń, jak szafy chłodnicze, agregaty do zmywania naczyń itp., które znacznie ułatwiają życie, nie potrafią jednak w pełni zastąpić rąk ludzkich. Na marginesie — w barze „Automat” stoi od lat niewykorzystane urządzenie do zmywania naczyń. Podobno

zabrakło do niego jakiegoś elementu.

Szewc bez butów

Osobnym zagadnieniem jest kwestia odpłatności posilków zjadanych na miejscu przez personel zakładu. Trudno sobie przecież wyobrazić, aby kucharz nie spróbował po traw, które przyrządza, aby kelner nie zjadł na miejscu obiadu. Nie łatwo będzie znaleźć naiwnych, którzy uwierzą, że należność za to — w myśl przepisu po cenach zakupu towarów — zostanie skrupulatnie uiszczona. Ciekawe więc w jaki sposób szef kuchni rozlicza się z powstałych niedoborów. Sądzić, że to niewielka ilość? Jeśli np. w takim „Automacie” pracuje około 40 osób i wszyscy oni zaczęną się z nami dzielić naszymi obiadem, to ile na tym ucierpi nasz posiłek — droższy konsumenci?

Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania i to bądź przez wprowadzenie wolnej konsumpcji i rozliczania z niej zakładu, bądź też drogą ustalenia stałej i to obowiązkowej opłaty, w ramach której wolno byłoby pracownikowi wybierać sobie posiłki.

ANDRZEJ PIŚCZOLA



Z autorem książki „Magia cząsteczek” (PWN, str. 267, pl. — obw., zł 45) — robimy wycieczkę w krainę mikrokosmosu. Przewodnik po tej krainie, Herbert Franke od razu w słowie wstępnym zastrzeżenie, że chociaż droga wiedząca do chemii teoretycznej nie jest bynajmniej gościnie królewską, to jednak on, będzie prowadził swoich Czytelników ścieżkami dostępnymi nawet dla mało doświadczonych turystów.

„Świat, na którym żyjemy — pisze autor — jest niekoniecznie najlepszy spośród wszystkich światów, a życie które nam na nim przypadało w udziale, bynajmniej nie najprzyjemniejsze, najbezpieczniejsze ani najpiękniejsze. Także czas w którym przysiliśmy na świat ma swoje ciemne strony i niejedną z nas zapewne chętnie opowiedziałby się za innym, gdyby tylko miał możliwość wyboru. Ale pod jednym względem epoka obecna nie ma sobie równych — pod względem szybkości z jaką zdołaliśmy rozbudować naszą wiedzę”. I dlatego każdy współczesny człowiek musi choć w małym stopniu poznać drogi myślowe chemika — teoretyka i mieć wyobrażenie o tym, jakie zasady rządzą światem cząsteczek.

15 LAT
TEMU
art. pisat

...Do Ogrodu Zoologicznego zwieziono około 600 zwierząt, uzupełniając po ważnie przetrzebiony w czasie działań wojennych zwierzynek poznański. W Palmiarni doprowadzono do użytku zniszczone wojna dwa działy...

Ogród Zoologiczny stosunkowo szybko uzupełnił wojenne straty. Dzięki stałej wymianie prowadzonej ze wszystkimi zwierzyńcami w kraju, poznańskie ZOO liczy dzisiaj nieco ponad 800 okazów zwierząt i ptaków, reprezentujących faunę pięciu części świata. Ponadto ZOO nasze otrzymuje co pewien czas nowe okazy, jakie przychodzą do naszego kraju drogą zakupów czy wymiany z zagranicznymi placówkami.

Równie szybko odbudowano poznańską Palmiarnię w Parku im. Kasprzaka. Dzisiaj posiada ona kilka działów, w których reprezentowana jest roślinność wszystkich „kontynentów”. Palmiarnia zajmuje drugie miejsce w Europie (po podobnym obiekcie we Frankfurcie n. Menem — NRF) z liczbą prawie 10.000 roślin. Czynne jest także akwarium egzotycznych ryb, a w maju ma nastąpić otwarcie dodatkowego pawilonu z roślinnością pustynną.

Zarówno Ogród Zoologiczny jak i Palmiarnia stanowią cel licznych wycieczek, zwłaszcza szkolnych i targowych, a w niedziele i święta odwiedzają je tłumy ludzi. Rocznie przewijają się przez oba te atrakcyjne miejsca setki tysięcy osób.

(g)

EMMENTUSZ PAUKOWATA



Długo jeszcze trwało, nim opróżnili motorówkę z wody na tyle, że mogli ją bez obaw pociągnąć na holu. Benek przesiadł się na mniejszą łódkę. Za drugą, z trzyosobową załogą, dostojnie ruszyła upolowana w jaskini zdobycz.

— Co to, już popołudnie? — zdziwił się w pewnej chwili Solecki.

— Czwarta — flegmatycznie powiedział Tolek, zachwyconymi ślepiami wpatrzony w motorówkę.

— O rany, dziesięć godzin — zdumiał się Heniek.

— Pewnie, nudziłem się jak mops. A potem już bałem się o was, mówiliście, wróćcie za parę godzin. To było nieładnie tak mnie samego zostawić — rozżalił się Tolek.

— Miej pretensje do Benka — Solecki promieniał teraz. Skończyło się wszystko pomyślnie, mają już tę całą wyprawę za sobą.

— Przed godziną przechodził tędy Stefan z jeszcze jednym facetem — przypominając sobie bąknął mały Breliński.

— Stefan? I co, wypytawał o coś — poderwał się Heniek.

— Pewnie. Siedziałem z tymi wędkami, cośmy je z Benkiem zabrali, jak nam, Roman, kazali. Tylko że Benek mnie zdradził, popłynął za wami... Nic prawie nie brało, przepłoszyliście rybę...

— Gadał o Stefanie.

— Pytał, co tu robisz. Powiedziałem, że ryby łapiemy. Że z tobą Heniek, byłem, ale poszedłem do Agnes na wieżę...

— Uwierzył?

— Bo ja wiem. Długo stał i przyglądał się, szepotał do siebie z tym drugim. Potem wrapali się tam, na bunkry...

Siedząc przy rufie, Roman obejrzał się. Na szczycie nadwodnego pagóra zobaczył wycofującą się ukradkiem, przyciętą sylwetkę.

ROZDZIAŁ XXVIII

Benek awanturował się, obrażony na nich śmiertelnie. Dopiero Malicki wdał się w sprawę i malec musiał stulić uszy po sobie. Pan Wojciech także był zdania, że znaleźony w bunkrze pistolet należy jak najszybciej przekazać milicji.

Już zmarnowaliście wczorajszy wieczór i dzisiaj pół dnia. Takie sprawy nie lubią czekać, zawsze ono potem na zię wychodzi.

— Nie pali się, zdążyliśmy — zbywając odburknął Heniek. — Wczoraj o tej porze byliśmy jeszcze w podziemnej morderni. Drugi raz za nic bym tam chyba nie poszedł...

— Powiedział wreszcie, coś tam widział takiego?

Heniek rzucił się na łóżko, leżąc na wznak zabębnił po pościeli piętami.

— Słuchaj zatem — powiedział.

Może mi ulży. Hitlerowcy to byli, pewnie, ale wszak również ludzie...

Roman też był wstrząśnięty.

— Nie ma potrzeby więcej tam wracać — powiedział. — Ładuj się, Heniek na motor, i nie myśl już więcej o tamtej historii.

Heniek jednak nieodmiennie miał minę bardzo ponurą.

Przed kolejowym przejazdem przyhamowali. Drogę tarasował szlaban oznaczający roboty drogowe. Grupa robotników kopała doły, zwalone beczki na ziemi leżały słupy z oznacznikami w białoczerwone pasy, przy samym torze stawiano fundamenty pod jakiś budynek. Ciesie zbijał dęski w szerokie płyty.

— Co to nowego? — zdziwił się Kubiak.

Roman zatrzymał motor. Robotnicy chętnie skorzystali z poczęstunku papierosami. Wyjaśnili, że od jutra na tę linię okresowo kierowane będą wszystkie pociągi od strony Gorzowa,

gdyż na głównym torze przeprowadza się remont nadwątzonego wiaduktu. Na czas wzmożonego ruchu przejazd będzie strzeżony. Szlabany, oznaczniki drogowe, prowizoryczna budka dla droźnika.

— Najwyżej dziesięć dni, z wiaduktem nasi szybko się uporają — pokręcił kwił za oddalającym się Zündappem.

— Wesołej będzie. Lubie gwizd przejeżdżających pociągów — powiedział Heniek. — W Poznaniu mieszkamy blisko torów, przyzwyczailiśmy się od dzieciaka...

Wysłużona maszyna zerwała do szybkiego biegu. Wypłynęli na główną szosę.

Ani się obejrzieli, jak wyrosła przed nimi długa uliczka Międzyrzeczka. Zatrzęśli się na kociach łbach. Sionce skryło się za chmury, Heniek pomyślał, że stare miasto zawsze wita ich niepogodą.

Zsiadając z Zündappa przed szarym budynkiem powiatowej komendy, Heniek westchnął ponuro, nigdy nie lubił mieć do czynienia z milicją. Zameldowali się do znanego im porucznika. Nie kazał długo czekać, zaraz przyjął, wyglądał na uradowanego wizytą.

— Cóż za wieści? — spytał. — Bo i myśmy też o was dzisiaj myśleli. Od rana.

— O nas? — zmarszczył się Kubiak.

(Ciąg dalszy nastąpi) (82)

Bądźmy praktyczni!

Kupujemy krzesła

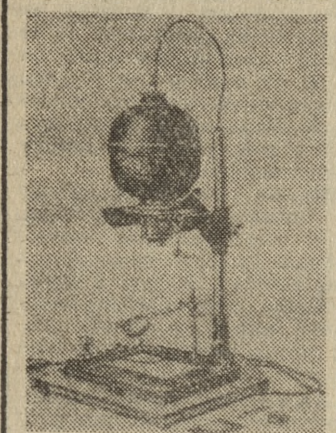
Fotografowanie
NIEJEST TRUDNE

POWIEKSZANIE

Zdjęcia małoobrazkowe formatu 24 x 36 mm wymagają powiększenia. Jeżeli chcemy z formatów 6 x 6 lub 6 x 9 zrobić odbitki większe również nie obejdzie się bez powiększalnika. A oto krótki opis takiego „przyrządu”.

Na podstawie, która jest pozioma deska, stoi umocowana prowadnica. Po niej, na rzekomym ramieniu przesuwają się głowica. Głowica składa się ze światłoszczelnej kopuły, w której umieszczony jest źródło światła (mleczna matówka), kondensator lub matówki ramki do wkładania negatywów. Idealnie równoległa do podstawy, obiektyw i czerwonego filtra.

Poruszając głowicę w górę lub w dół ustalamy wielkość



powiększenia. Ostrość obrazu regulujemy przesuwając obiektyw. Obiektyw powiększalnika, podobnie jak aparat, wyposażony jest w przysłonę.

Stosowanie powiększalnika, nie tylko umożliwia nam uzyskanie powiększeń. Nie zawsze uda się nam prawidłowo skomponować obraz w trakcie robienia zdjęcia i wtedy możemy naprawić w czasie powiększenia. Niejednokrotnie z jednego negatywu zrobimy kilka kompozycyjnie różnych powiększeń. To jednak zależy od naszych umiejętności, wyczucia, piękna, wymaga również znajomości podstawowych zasad kompozycji.

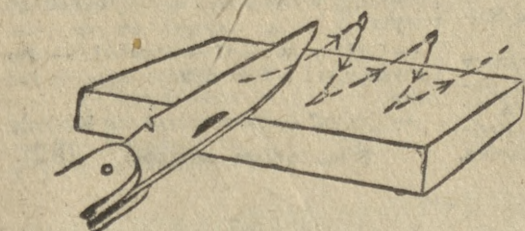
Trzecią, niesłychanie ważną zaletą jest możliwość wyrównywania różnych różnic światła na obrazie, poprzez doświetlenie, wstrzymywanie go na pewnych partiach lub doświetlaniu. (Doświetlanie lub wstrzymywanie dopływu światła odbywa się przez zakrywanie części powiększenia kawałkiem tektury lub cienką tkaniną w pewnej odległości między obiektywem a podstawą, przy czym należy lekko poruszać tekturą, by jej kontury nie zaznaczyły się na obrazie).

Do powiększeń używamy papieru bromosrebrnego. Wiemy już, że należy go wywoływać przy świetle żółto-zielonym lub czerwonym. Uwaga! — Światło czerwone jest ciemne, bardzo ludzi i wskutek tego najczęściej wyjmujemy powiększenie za wcześnie z wywoływacza. Dobór gradacji papieru odbywa się na tych samych zasadach, co przy odbiciach. Wywoływacz i utrwalacz również taki sam.

Przed przystąpieniem do pracy regulujemy światło w powiększalniku, przesuwając za pomocą w górę lub w dół, tak, by cała powierzchnia podstawy była równomiernie oświetlona. Musimy również mieć szmatkę wycierać szkiełka, między które wkładamy film. Film wkładamy „do góry nogami” (obiektyw odwraca obraz), emulsja w stronę obiektywu. Obraz rzutujemy na maskownicę, lub jeżeli jej nie posiadamy, na biały ekran z tektury, wielkości żądanego formatu.

W ustawieniu ostrości dużą pomocą są testy. Są to białe, z odfotografowanym, wyraźnym, kontrastowym wzorem geometrycznym (do nabycia w Foto-Optyce). Po ustaleniu powiększenia wkładamy się w miejsce negatywu. Naturalnie po nastawieniu ostrości wyjmujemy je i na powrót wkładamy nasz negatyw. Obiektyw przysłaniamy czerwonym filtrem, zapalamy światło, wkładamy do maskownicy papier i po odsłonięciu obiektywu nasświetlamy. Dalszy proces nie różni się od robienia odbitek.

M. PRZYCHODZKA



Takimi — jak na rysunku — pluszowymi kanapkami, tudzież krzesłami pamiętającymi czasy naszych prababek, mężczy się zapewne niejednemu z naszych Czytelników. Wystawienie tych „staruszków” na strych, to rzecz nie trudna, ale pociąga za sobą konieczność kupienia nowych krzeseł lub foteli. Skąd wziąć pieniądze, fotele to przecież rzecz droga?

Służymy radą, gdzie nie trzeba zaraz wydać paru tysięcy



O chorych kwiatach

Przyjemnie jest na imieniny czy inną uroczystość otrzymać piękne kwiaty, które niestety po kilku dniach więdną, tracą barwę, a liście żółkną. Sliczna roślinka nadaje się tylko do wyrzucenia.

Aby kwiaty trzymały się dobrze, należy regularnie usuwać z nich pył przez mycie lub spryskiwanie letnią wodą. Tak jak nasza skóra powinna być czysta, tak i rośliny nie znoszą brudu i kurzu.

Często na dużych liściach naszych kwiatów ukazują się rdzawe plamy; jest to tak zwany grzyb-rdza lub grzyb-mączniak. W wypadku tych chorób dobrze jest spryskiwać je lub opylać azotoksem, który nie jest szkodliwy dla roślin.

Innym, dość często spotykanym szkodnikiem jest mszyca zielona. W tym wypadku najlepiej pomaga częste mycie lub opryskiwanie odwarem z tytoniu: 5 dkg pyłu tytoniowego zalać litrem wody zimnej. Po 1 godzinie wodę odcedzić i gotować 20-30 minut; potem dodać 15 g szarego mydła. Dobre wyniki daje także emulsja sporządzona z 6 g szarego mydła, 1 litra ciepłej wody i 1 łyżki nafty. Rozmieszany płynem opryskiwać roślinkę co 3 dni. Fikusy, oleandry i paprocie często dostają małe plamki żółte lub brunatne; jest to tzw. tarznik, który atakuje zielen. I na niego jest rada. Starą szczytówką od zębów lub patykkiem usuwamy szkodnika, a białe — pozostałe na liściach centki (jajeczka) zmywamy denaturatem lub odwarem tytoniu.

Kiedy liście zaczynają żółknąć, najprawdopodobniej brak roślinie żelaza; aby więc kwiat wyleczyć, należy go podawać roztworem siarczanu żelaza (1 g siarczanu rozpuszczamy w 1 litrze wody, podlewamy co drugi dzień przez okres 2 tygodni).

Bardzo trudna do hodowania — acz bardzo piękna, jest araukaria. Roślina ta, podobna do malej choinek, pochodzi z wyspy Norfolk. Jej liście — to igielki krótkie, grube, o kolorze ciemno-zielonym. Roślina ta najlepiej czuje się w pokojach północnych. Należy ją podlewać codziennie, wodą niezbyt zimną, zaś częste kąpiele (prysznic) letnią wodą — dają jej piękny, soczysty, zielony kolor.

IZABELA

To nie jest takie proste

Na tepe noże narzekamy nie tylko w restauracjach. Nasze domowe „przyrządy” do krojenia zbyt często nie lepszą mają renomę. A tu ostrzyć noże nie każdy potrafi, bądź to nie każdy — np. ślusarz — chce nam to zrobić.

Jeśli więc zabierzemy się za memu do tego niewdzięcznego zajęcia postaramy się aby nóż był rzeczywiście po tych zabiegach ostry. Dowcip polega na właściwym prowadzeniu ostrza po powierzchni ości.

Trzeba to więc robić jak na naszym rysunku, pociągając ostrzem w kierunku strzałek, przy zachowaniu bardzo nie wielkiego odchylenia od pionu.

złotych na komplet mebli. Kosztem kilkuset złotych możemy osiągnąć ten sam — o ile

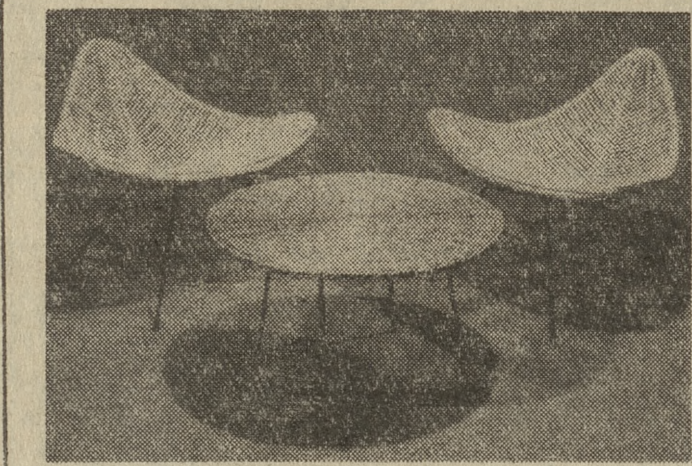


niekiedy nie lepszy — efekt. Jak to zrobić? Po prostu kupić meble tak zwane „koszykowe”.

Zakłady wikliniarskie w Poznaniu produkują różne fotele z wikliny, bardzo wygodne (nie drą odzieży, łatwo je zmywać, są lekkie) no i tanie (w granicach 200 zł) i na wskroś nowoczesne w formie. Radzimy popatrzeć na zdjęcie.

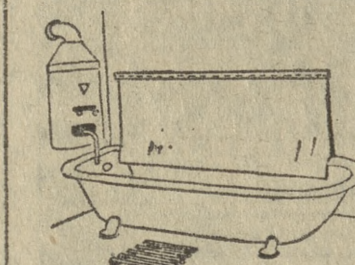
Wygodne oparcia odchylone

EMILIA KONIECZNA

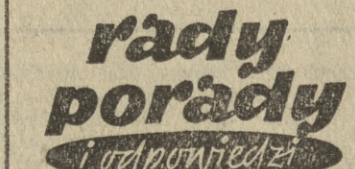


„Fartuszek” do wanny

Nie każda łazienka ma glazurowane ściany (wykładane płytkami) stąd wskutek używania natrysku ściany przy wannie są



stałe wilgotne i niszczą. Pod wanną tworzy się kałuża. Kłopotów tych możemy łatwo uniknąć



Jadwiga z Opalenicy — Moje odzieżowe są bardzo wrażliwe na temperaturę i giną przy dłuższym przebywaniu w temperaturze poniżej 1 st. C. lub też powyżej 45 st. C. Odzież dobrze wytrępaną schować do szuflki zamkniętej lub torebek papierowych z dodatkami antymolu. Szaty, meble miękkie, dywany opylać azotoksem (szczególnie szpary i tylnie ściany mebli). Podłogi od czasu do czasu zmyć cieczami owadobójczymi.

Zmartwiona, młoda żona — Moją ślubną sukienkę z jedwabiu naturalnego mocno splamiałam jodyną. Jestem zrozpaczona, gdyż chciałam ją nosić całe lato (szmierzmy).

Plamę z jodyny usunie Pani zwiłżając sukienkę kwasem olejowym. Po kilku minutach „klepać” plamę tamponem zamoczonym w benzynie, a następnie posypać otrębami. Po usunięciu otrębów, plamę zwiłżać 5-procentowym ciepłym roztworem tiosiarczanu sodowego, spłukać mocno wodą. (I)

do tyłu pozwalają na pozę odpoczynkową, charakterystyczną dla naszego współczesnego sposobu siedzenia. Ponadto wiklina jest u nas materiałem, którego jakość nie budzi zastrzeżeń, podczas gdy nowoczesnym fotelom, w których przeważa metal, brak niekiedy elegancji właśnie dlatego, że pręt czy rurka metalowa w złym gatunku, jak również niewłaściwe spawanie pozostawiają wiele do życzenia. Podkreślając zalety tych bardzo ładnych foteli, ośmielam się stwierdzić, że nie powstydziłyby się ich nawet luksusowe wnętrza znane nam z pism zagranicznych. Tym dla których kolor wikliny jest nieciekawym, radzę ożywić fotelik poduszką z mikrogoni obciągniętą kolorową (najlepiej gładką) tkaniną.

10 teatrów, 16 sztuk 22 przedstawienia

Program „Kaliskich Spotkań”

Kilkakrotnie już donosiliśmy o przygotowaniu do Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego i do jednej z poważniejszych jego imprez — „Kaliskich Spotkań Teatralnych”. Inauguracja Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego odbędzie się 2 maja br. w Kaliszu. O programie inauguracji poinformujemy Czytelników dodatkowo.

Dzisiaj chcielibyśmy podać program „Kaliskich Spotkań Teatralnych” — festiwalu teatralnego, który odbywać się będzie każdego roku.

2 MAJA (wtorek) Państwowy Teatr im. J. Słowackiego z Koszalina wystawi „Poskromienie złośnicy” — W. Szekspira (przedstawienie to mieliśmy okazję oglądać w Poznaniu podczas gościnnych występów tego teatru);

3 MAJA (środa) Poznański Teatr Satyry da dwa przedstawienia wystawianej obecnie w Poznaniu sztuki Plautusa pt. „Kupiec”.

4 MAJA (czwartek) Państwowy Teatr Dramatyczny z Warszawy da „Parady” J. Potockiego i „Romulusa Wielkiego” F. Dürrenmatta.

5 MAJA (piątek) Państwowy Teatr im. A. Mickiewicza z Czeszochowy — „Kapitan z Kolonii” Dudowa.

6 MAJA (sobota) Państwowy Teatr Powszechny z Łodzi wystawi dwie sztuki: „Błękitny patrol” W. Halla i „Skowronek” J. Anouilha.

7 MAJA (niedziela) Państwowy Teatr im. A. Fredry z Gniezna da dwa spektakle „Alchemika” Ben Jonsona.

8 MAJA (poniedziałek) Państwowy Teatr im. W. Bogusławskiego z Kalisza wystawi dwie sztuki: „Azais” Verneuil i „Hamleta” — W. Szekspira.

9 MAJA (wtorek) Państwowy Teatr Ziemi Lubuskiej z Zielonej Góry wystawi „Ocalenie” A. Zatrzybowy i „Człowiek z budki suflera” T. Rätnera.

10 MAJA (środa) Państwowy Teatr im. J. Osterwy z Lublina pokaże dwie sztuki: „Księżyc świeci nieszczęśliwym” O’Neilla i „Sułkowski” St. Żeromskiego.

I wreszcie ostatniego, dziesiątego dnia „Spotkań” 11 MAJA (czwartek) Państwowy Teatr Polski z Poznania wystawi dwie sztuki: „Kordiana” J. Słowackiego i „Świętą Joannę” G. B. Shawa.

Prócz tego Teatr Powszechny z Łodzi wystąpi 7 maja w Ostrowie ze sztuką „Błękitny patrol”, a Teatr z Lublina 11 maja w Koninie ze sztuką „Księżyc świeci nieszczęśliwym”.

Wszystkie pozostałe wyżej wymienione przedstawienia odbędą się w Państwowym Teatrze im. W. Bogusławskiego w Kaliszu; pierwsze przedstawienie o godz. 16, drugie — o godzinie 20.

Bilety będą do nabycia w kasie teatru w Kaliszu oraz w tamtejszym „Orbisie” od 14 bm. Prócz tego można zamawiać abonenty na spektakle popołudniowe i wieczorne. Zamówienia zbiorowe dla szkół i zakładów pracy organizacja widowni teatru przyjmuje od 5 do 10 kwietnia br. Na marginesie tej inicjatywy chcielibyśmy zachęcić zakłady pracy Kalisza, Ostrowa, Konina, Koła, Turka i innych okolicznych miejscowości do wykorzystania tej rzadkiej i pięknej okazji. (mf)

Oni kandydują do WRN

Witold Hempowicz



misji Planowania Gospodarstwa w Poznaniu, pracuje w tej instytucji (z roczną przerwą) już od 1949 r. W ciągu 11 lat poznał nasz region niemal od każdej strony. No, a przy tym jest dawnym (aby nie powiedzieć, że „starym” — ur. 1914 r.) poznaniakiem. Tu skończył szkołę średnią i Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu.

Jak zwykle z kandydatami na radnych i panu Witoldowi zadaliśmy pytanie: co uważa za najważniejsze do zrobienia w województwie? Jego zdaniem sprawa pierwsza, to kompleksowy rozwój gospodarczy województwa, ze szczególnym uwzględnieniem powiatów wschodnich oraz równomierny rozwój przemysłu i rolnictwa w powiatach Koło, Konin, Turek, Kalisz. Sprawa druga to rozwój i wzrost produkcji pasz przemysłowych potrzebnych dla szerokiej, racjonalnej hodowli zwierząt.

— Wyobraźcie sobie — mówił z zapałem — sala oświetlona lampą naftową, ale ludzi pełno, a zdania w dyskusji najróżniejsze. Co za nagromadzenie problemów, co za starcia starych i nowych poglądów! Jestem pod dużym wrażeniem dyskusji i rozmów z tymi ludźmi.

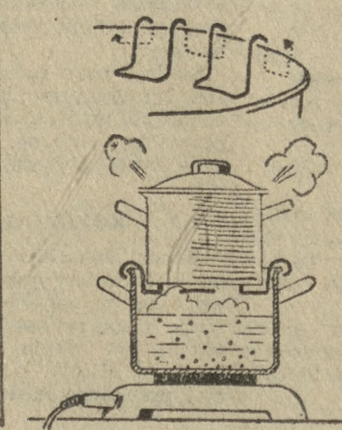
Wyborcy na spotkaniu w Lubstowie zadali Witoldowi Hempowiczowi pytanie: — Jak pan potrafi tak do nas mówić, przytaczać liczby, operować statystyką nie zaglądając w ogóle do żadnego notesu? — Co na to odpowiedział? Nie wiemy. Sądymy, że to samo, co my naszym Czytelnikom: Witold Hempowicz — przewodniczący Wojewódzkiej Ko-

misji Planowania Gospodarstwa w Poznaniu, pracuje w tej instytucji (z roczną przerwą) już od 1949 r. W ciągu 11 lat poznał nasz region niemal od każdej strony. No, a przy tym jest dawnym (aby nie powiedzieć, że „starym” — ur. 1914 r.) poznaniakiem. Tu skończył szkołę średnią i Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu.

Gotujemy oszczędnie

Zastosowanie rusztu, który demonstrujemy na rysunku umożliwia gotowanie lub podgrzewanie 3-4 naczyń równocześnie na dwupalnikowych kuchenkach. Oznacza to oszczędność a także ułatwienie.

Ruszt robimy z drutu 3 mm wyginając go w potrzebnych nam rozmiarach przy pomocy zwykłych szczypcy. Wskazane jest aby drut był cynkowany lub cynowany; zapobiegnie to jego rdzewieniu. Zastrzegamy przy tym odpowiednią trwałość drutu aby zapewnić „stabilność” garnka dostawionego na gorze.





Korzystaj z niebywalej okazji wygrania w „Koziołkach” 500.000,- zł — pięknego samochodu OCTAVII - SUPER lub innej cennej nagrody pieniężnej. — Już dziś oddaj kupony „Koziołków”.

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego z dłuższą praktyką, wykształcenie średnie — zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Zel-Metal”, Szamotuły, ul. Ratuszowa 10. Warunki do omówienia na miejscu. K2221

Głównego księgowego z praktyką oraz technika mechanika na stanowisko kierownika technicznego przyjmie zaraz Zakład Naprawy Mechanizacji Rolnictwa, Szamotuły, ulica Garnarska 14, telefon 418. Zgłoszenia pisemne lub ustne kierować należy pod powyższym adresem. K2330

Elektryczny monter sieciowych, pomocników oraz kandydatów zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wileczak. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Pisemne zgłoszenia kierować należy do Działu Kadr. K2333

Zootechnika co najmniej z średnim wykształceniem rolniczym i praktyką przyjmie do pracy zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne Wiele obiektywne w Międzyzlesiu, pow. Trzcianka. Reflektujemy najchętniej na samotnego. K2367

Kierownika sklepu tekstylnego - odzieżowego zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dopiewie, pow. Poznań, telefon nr 30. Reflektujemy tylko na silnie kwalifikowaną z opinią z poprzednich miejsc pracy pod względem wyliczenia się z powierzonego mienia itp. Wolnym mieszkaniem nie dysponujemy. Zgłoszenia kierować do Zarządu G. S. w Dopiewie, pow. Poznań. K2369

Starszych magazynierów z praktyką w budownictwie do pracy w terenie, przyjmie: Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ulica Świętosławska 12. K2372

Murarzy przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, Poznań, Stary Rynek 80/82, pokój nr 12. K2374

Kierowniczkę kuchni zaraz przyjmie Dyrekcja Rejonowego Szpitala Fizjotycznego w Kruśzewie, pow. Czarnków. Wynagrodzenie wg siatki plac Ministerstwa Zdrowia. K2382

Ekonomistę z wyższym wykształceniem oraz praktyką poszukuje Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17, pokój 218. K2383

Kierownika masarni zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Ścinawie, pow. Góra, woj. Wrocław. Warunki plac i bytowe do omówienia na miejscu z Zarządem GS Ścinawy. K2384

Zecera i maszynistę drukarskiego przyjmie Poznańskie Zakłady Graficzne, ulica Inżynierska 10 — IV piętro. K2388

Inżyniera budowlanego z długoletnią praktyką zawodową na stanowisko kierownika Działu Technicznego przyjmie Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy składać do Działu Pers. UAM, Poznań, Stalingradzka 1, pokój 32. K2391

Kierownika sekcji księgowości towarowej z pełnymi kwalifikacjami i praktyką, przyjmie zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Użytki Kulturalnego w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11. K2396

Inżynierów lub techników elektryków z długoletnią praktyką przy wysokich napięciach zatrudni na terenie Poznania, Kościana i Wrzeszyna Zakład Energetyczny, Poznań-Teren. Warunki pracy do omówienia. Mieszkanie we Wrzeszynie z nowego budownictwa zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Poznań, ul. Marcelesińska 71, pokój 124, telefon 611-61 wewnętrzny 324. K2399

2 księgowych, 1 magazyniera, 1 pracowniczkę z maszynopisaniem do prowadzenia sekretariatu zatrudni Przedsiębiorstwo Jajczarsko - Drobiarskie w Poznaniu, ulica Starelecka 57. Zgłoszenia z życiorysem i odpisem świadectwa kierować do Kadr. K2392

Inżyniera, techników geodezyjnych lub innej specjalności ze znajomością miernictwa oraz kreślarzy przyjmie „Hydroprojekt”, Poznań, ul. Konfederacka, barak nr 2. Zgłoszenia i omówienie warunków na miejscu. 25664g

Rewidentów z wykształceniem wyższym lub średnim z praktyką na odcinku ekonomicznym zatrudni zaraz Związek Spółdzielni Oszczędnościowo - Pożyczkowych, Oddział w Poznaniu. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Związek SOP, ul. Marcinkowskiego nr 13. 25713g

Kierowcę samochodowego do ciężarówki poszukuje zaraz Spółdzielnia Pracy Usługowej „Świt”, Poznań, ulica 23 Lutego 42. K2397

Dekoratora, ślusarza-sprawczarza oraz pracowników fizycznych na scenę zatrudni zaraz Państwowa Opera w Poznaniu. Zgłoszenia w gmachu Opery pokój 107. K2398

Przedsiębiorstwo Uspoleconie zatrudni zaraz na stanowisko kierownicze pracownika o długoletniej praktyce w zakresie organizowania kampanii reklamowych, kiermaszy, pokazów, imprez, reklamy prasowej i radiowej. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2412.

Ładne mieszkanie, niedrogie i dobre wyżywienie, wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie zapewni Dyrekcja Państwowego Uzdrawiska Polczyn-Zdrój, woj. Koszalin, inżynierowi instalacji sanitarnych lub budownictwa (ze znajomością instal.-sanit.) angażując go na stanowisko kierownika Brygady Remontowej. Wymagany 3-letni staż. Szczegółowe oferty z podaniem ewent. liczby członków rodziny kierować pod adresem Dyrekcji Uzdrawiska. K2400

Praca

Pomoc domowa na stałe przyjmie. Wyspiańskiego 15, sklep spożywczy. 25751g

Tapicera zatrudni Poznań - Jeżyce, ulica Nowina 16 (przy cementarzu). 25547g

Wykonawca filmów na szaliki zaraz potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25551g.

Pomoc domowa u lekarza potrzebna. Zgłoszenia. Słowackiego 12, I piętro, godzina 16-17. 25567g

Pomoc domowa albo gosposia potrzebna. Może być z prowincji. Daszkiewicz, Ratajecka 40 m. 5, II klatka schodowa, 25580g

Kto z nauczycieli posiadających mieszkanie w Poznaniu, Gnieźnie względnie w innym mieście bliskim Poznaniu chciałby objąć kierownictwo szkoły na wsi (blisko kolej i autobus). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25581g.

Pomoc domowa do domu lekarza potrzebna. Poznań, Jackowskiego 48 m. 3. 25600g

Chłopiec do posyłek z ukonieczoną szkołą podstawową może się zgłosić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25618g.

Uczennica Mirosława Kuczyńska zechce się zgłosić ponownie ul. Roosevelt 10 w sprawie pracy (nauka). 25630g

Retuszer na portrety przyjmie pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25620g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem, samodzielna. Warunki dobre. Poznań, ulica Traugutta 19 m. 8. 25623g

Potrzebna zolnina, dokładna w pracy krawcowej-bielizniarki. Praca na miejscu. Blizsze oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25622g.

Pomoc stała lub dochodząca potrzebna. Dorosłe osoby. Trybunalska 40, po południu. 25649g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 25594g

Student udziela korepetycji: matematyka, fizyka, chemia, Wolsztyńska 5 m. 7. 25646g

Kupno

Kupię pianino krzyżowe, piętą metalową, w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25544g.

Uwaga!

CZŁONKOWIE SPÓŁDZ. ROLNICO - HANDL. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W POZNANIU
W dniu 7 kwietnia 1961 roku, o godzinie 18
w „Domu Chłopa”
w Poznaniu, przy ulicy Mickiewicza nr 23
odbędzie się

STATUTOWE ZEBRANIE

członków w drugim terminie Spółdzielni z tematu miasta Poznania — na którym złożone zostanie sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni oraz dokonany zostanie wybór delegatów na Walne Zgromadzenie Przedstawicieli.

Kada Nadzorcza i Zarząd
S. R. H.

Uwaga!

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię okazjonalnie 400 m siatki, bramę, słupki. Zgłoszenia z podaniem ceny Jankowski, Cienista 8. 25584g

Kupię toкарnie pełny Norton pół Norton z mostkiem na przymat. Telefon 834-66, po godz. 15. 25564g

Sprzedaż

Cegły białej kl. I — wapno, gips — poleca: M. Rzekiecki, Bydgoszcz, Em. Plater 20. K1721

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 24136g

Chłodnię — przenośną o kubaturze 6,5 m³, okazjonalnie sprzedam. Fr. Blaszczyk, Rawicz, Staszica 2. 6387p

450 kur leghorn rocznych, szczepionych, zdrowych, bardzo dobrych niosek 240-260 jaj dziennie sprzedam. Dzwonić w godzinach popołudniowych: Szamotuły, telefon 821. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25526g.

Sprzedam okazjonalnie nowy skuter „Osa”. Poznań, Dąbrowskiego 66 m. 2a. 25579g

Leworamienną maszynę cholewarkę sprzedam. Fodolska 13 (Solacz). 25582g

Samochód Skoda 1101, stan dobry, sprzedam. 27.000 zł. Łozowa 78 (Hotel portiernia). 25586g

Sprzedam motocykl WSK 125 — Z, przebieg 4.000 km. Ul. Szamotuńska 54 m. I. 25591g

Sprzedam motocykl WFM, cena 5.500 zł. Poznań, Nad Wierzbakiem 7. 25598g

Sprzedam spacerówkę dla bliźniąt, giętą, w dobrym stanie. Maćkowiak, Luboń 3, Graniczna 8. 25601g

Sprzedam szczeniaki foks-terry, ul. Szamotuńska 87 m. 17, od godz. 12-17. 25628g

Sprzedam w dobrym stanie spacerówkę i łódeczkę woklinową, ul. Gąsiorowskich 11 m. 24. 25633g

Wózek spacerowy, kojec z materacem sprzedam, telefon 452-85, od godz. 16. 25634g

Serwis dwunastoosobowy obiad., kawa-mocna 100 części 9.000 złotych, nakrycia „Fraget”, białe, stołowa sprzedam. Gwardii Ludowej 46 m. 5. 25652g

Klatki lisie metalowe, wykotniki, domki, klatki norcze metalowe kompletne, walk do mięsa duży, kościami mieszadło z silnikami, rower męski, sprzęt pomocniczy sprzedam. Gwardii Ludowej 46 m. 5. 25652g

Kupię pianino krzyżowe, piętą metalową, w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25544g.

Przetargi — Komunikaty

Spółdzielnia Pracy Remontowo - Konserwacyjna Przemysłu Spożywczego, Poznań, Obornicka 87, ogłasza przetarg na remont samochodu furgon „Skoda 1200”. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w dziale technicznym Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 kwietnia br. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Samochód do obejrzenia przy ulicy Obornickiej 87. K2389

Nieruchomości

Parcelę w Przeźmierowie, Osiedlu Warszawskim, Komandori, Grunwald, Dąbrowskiego po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1. 25518g

Parcelę 650 m² — Puszczykowo Stare, sprzedam bez pośredników. Oferty 27780 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2. K2410

Sprzedam domek jednorodzinny 5-izbowy z garażem w surowym stanie. Warszawa - Praga, ulica Ejajczna 2. Oferty i bliższe informacje: Poznań, Łanowa 11 m. 1. 25539g

Sprzedam dom w Kleczewie, pow. Konin, 14chałowski, Poznań, Kanałowa 9 m. 8. 25540g

Parcelę — Jeżyce-Solacz zabudowa jednorodzinnych od 30.000 zł, poleca: Krawiec, Poznań, Garbary 53. 25574g

Sprzedam 5 ha ziemi zabudowaną zelektryfikowaną własnością przedwojenną, cena według umowy. W Dobrychajach, poczta i pow. Pleszew, woj. poznańskie, Walenty Maciniak, Poznań, ulica 27 Grudnia 2 m. 5. 25575g

Sprzedam 9 móg ziemni pod budowę w Dobrychajach, poczta i pow. Pleszew, woj. poznańskie. Informacja: Franciszek Gaweł, Ostrow Wlkp., ul. Smigalskiego 2 m. 6. 25576g

Sprzedam parcelę oplozoną, zadrzewioną. Smolichowice, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25577g.

Oddam w dzierżawę ogród owocowy w Poznaniu 2.100 m². Możliwość hodowli kur lub kaczek. Zgłoszenia: Poznań-Swierczewski, Lelewele 35. 25578g

Sprzedam parcelę Osiedle Warszawskie 450 m², 75.000 zł, uzbudowaną przy tramwaju, zatwierdzony plan i rysunek na budowę domu jednorodzinnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25596g.

Sprzedam parcelę 2.200 m² Szczepankowo. Cena 75.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25597g.

Parcelę 1464 m² w Puszczykowie blisko awtorca sprzedam właściciel. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25610g.

Sprzedam parcelę 1050 m² w Antoninku pod budowę, za gotówkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25611g.

Sprzedam domek (3/4 pokoju) działka — Junkowo, blisko tramwaju. Konięca zamiana mieszkania pokój, kuchnia. Ewentualnie sprzedam połowę całości (pokój, kuchnia, łazienka). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25613g.

Kupię dom wolny, 1-3 ha ziemi lub większym ogrodem, okolica Poznania, dogodna komunikacja. Oferty, opis, cena, Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25614g.

Sprzedam gospodarstwo rolne. Orkowska Pelagia, Grodzice, pow. Konin, woj. poznańskie. 25616g

Sprzedam korzystnie parcelę w Starolecie 920 m². Informacje: Skawińska 25. 25643g

Zamienię 1/2 kamienicy w centrum Poznania na samochód osobowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25644g.

Lekarskie

Dr Danecki, choroby skórno - weneryczne, PCzn, Czerwonej Armii 31. 25631g

Z. Miklaszewski, dentysta przyjmuje: Poznań Przybyszewskiego 36, telefon 664-68. 25645g

Zguby

3 bm. godz. 15 zgubiono kołnier z lisa niebieskiego Traugutta-Aleja Bema. Uczciwego znalazcę wynagrodzić. Prusa 16 m. 6. 25650g

Dnia 2 kwietnia br. około godz. 19 w okolicy Grunwald — Pogodno zaginiony czarny pies ras „Skye-terrier” z białą plamą na podbrzuszu. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Sobczakowie - Grzeskowiak, ul. Podkomorska 26 m. 4. 25725g

Zgubiono pamiętkową srebrną bransoletkę ze sztucznymi kamieniami. Mińska-Ogrodnia. Zwrot za wynagrodzeniem. Mielnicka, Mińska 13, parter. 25770g

Lisa — kołnier popielatego zgubiono, odcinek Fredy — Stary Rynek. Zwrot wynagrodzić. Grotgera 7a m. 1. 25650g

Zgubiono świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Jabłonach, pow. Wolsztyn, na nazwisko Kazimierz Musiał. 25560g

Różne

Kto zaadoptuje chłopczyka 2-miesięcznego na własność. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25572g.

Koncesjonowane Posrednictwo Poznań, Nad Wierzbakiem 5, poleca usługi przy kupnie i sprzedaży wszelkich pojazdów mechanicznych. Uczciwość i rzetelność gwarantowana. Telefon 459-07, dojazd 9 i 11. 25647g

Matrymonialne

Kawaler lat 53, pozna samodzielną, zamożną panią. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6388p.

Panna kulturalna z mieszkaniem pozna pana inteligentnego do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25590g.

Wysoki, wykształcony, lat 32, pozna panią zamożną w życiu. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25608g.

Mgr, kawaler zapozna panią w celu matrymonialnym. Oferty z dziećmi kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25627g.

Maria Jankowska

długoletni pracownik Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu.

W Zmarłej straciłszy bardzo dobrego i miennego pracownika.

PREZES OKRĘGOWEGO SĄDU UBEZPIECZEN SPOŁECZNYCH W POZNANIU

RADA MIEJSCOWA P. P. I SPOL. PRZY OKR. SĄDZIE UBEZP. SPOL. W POZNANIU

WSPÓŁPRACOWNICY 25742g

Henryk Rzędowski

długoletni wychowawca, organizator szkolnictwa zawodowego, bibliograf i niestrudzony działacz społeczno - oświatowy.

Cześć Jego pamięci!

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO POZNAŃSKIEGO I PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWODZKA 25746g

Augustyn Kowalewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona ZONA Z RODZINA

Poznań, ul. Małeckiego 37, Radom, Gelsenkirchen. 25781g

Franciszek Adamski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza parafialnego Bożego Ciała przy ulicy Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążeni ZONA, CORKA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKI

Poznań, Dzierżyńskiego 38 m. 17. 25791g

W dniu 3 kwietnia 1961 roku zmarł nasz długoletni pracownik, sp.

Teofil Pasiciel

główny energetyk Cukrowni „Opalenica”

W Zmarłym straciłszy cenionego fachowca i nieodżałowanego kolego. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 17 na cmentarzu w Opalenicy.

DYREKCJA I ZAŁOGA

CUKROWNI „OPALENICA”.

25686g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejserowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-3

Kwiecień
6
czwartek

Imieniny
Celestyna

Słońce:
wsch.: 5.16
zach.: 18.35

Teatry

OPERA — g. 19 — „Manru” (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Święta Joanna” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 16 — „Książę i żebrak” (kończy się ok. g. 18.30)
OPERETKA — g. 19 — „Niespokojne serce” (kończy się ok. g. 23)
MARCINEK — g. 11 „Pieśń o liście” (kończy się ok. g. 13)
SATYRY — g. 20 — „Kupiec” — (kończy się ok. g. 22)

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Mąż swojej żony” (pol. 12.1)

BALTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Pożegnanie z bronią” (USA, 18 l.), g. 14 — „Żyjcie pustynia”

CZTERNASTKA — g. 10, 12.30 — „Kradzione nie tuczy” (ang., 9 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Tajemnica szczytu” (rum. 16 l.)

DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Reszta jest milczeniem” (NRF, 18 l.)

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Diabeł wynalazek” (CSRS, 16 l.), g. 18, 20.15 — „Maria Candelaria” (meks., 16 l.)

HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Szukam ojca” (radz. 12 l.)

MALTA — g. 16, 18, 20 — „Zbuntowana orkiestra” (hol., 12 l.)

MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Strzał na bagnach” — (fiński 18 l.)

MUZA — g. 10, 12.30 — „Wzgórze 905” (jugosł. 16 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Czerwony atrament” (węgierski, 16 l.)

OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Słońce świeci dla wszystkich” (radz. 14 l.)

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Niewinni czarodzieje” (pol., 16 lat)

PIAST — g. 17, 19 — „Pies przy klawiaturze” (weg. 9 l.)

RIALTO — g. 10, 12.15, 14.30, 20.15 — „Księża dziesięć” (ang., 9 l.), g. 17 — „Krzyżacy” (pol., 12 l.)

SCALA — g. 16, 18 — „Bambi” (USA 7 l.), g. 20 „Zadzwonił do mojej żony” (pol. 16 l.)

TECZA — g. 15.45, 18, 20 — „Rozmowa wśród milionerów” (NRF 18 l.)

WARTA — g. 10 „Rewolucja meksykańska” (meks., 7 l.), g. 12.30, 15, 17.30, 20 — „Ojcowie i dzieci” (radz., 14 l.)

WOJSKOWE — remont

WCZASOWICZ — godz. 19.15 — „Nocą kiedy przychodzi diabeł” (NRF, 14 l.)

ZNICZ (LUBON) — g. 19.30 — „Ewakuacja miasta”

FOTOPLASTIKON — g. 10-20 — „Indonezja”

Radio

PROGRAM II (POZNAŃ)

14 — Koncert popularny: 15.05 — Utwory skrzypcowe komp. pol. gra St. Tau; 15.30 — Audycja dla dzieci; 16.10 — Fel. akt. J. Grzędzielskiego; 16.35 — Fel. filmowy K. Kazimierskiego; 16.40 — Problemy ekonomiczne; 17 — Echo Pomorza; 17.20 — Chór Chłopców i Męski Filh. Pozn. pod dyr. St. Stuligrosza; 17.45 — Reportaż B. Hniedziwicza; 18 — Dla dzieci: opowieść słuchowska K. Królowskiej pt. „My z Wesołej”; 18.25 — Muzyka i akt.; 18.50 — Tygodniowy fel. Redakcji Społecznej; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Aud. akt. K. Łącznego; 19.30 — Wieczorowy koncert żywych miłośników muzyki poważnej; 20.25 — „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”; 20.45 — Radiowa Agromówka; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 Tydzień Muzyki Węg.; 22.10 — Z cyklu: „Wieczory antyczne”; 22.40 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 23 — Wieczorna aud. kameralna; 23.37 — Muzyka taneczna.

Telewizja

POZNAŃ

17 — Program dla dzieci — (W-wa); 17.30 — Z kamerą u przyjaciół z Warszawy; 17.45 — Program dla dzieci z Warszawy; 18.10 — Telewizyjny spot. wyborczy (dok.); 18.40 — Echo tygodnia; 18.55 — Program z cyklu: „Młode talenty” — (W-wa); 19.15 — Film krótkometrażowy — (W-wa); 19.30 — Dzieńnik telewizyjny — (W-wa); 20 — „Nie tylko dla pań” — magazyn — (W-wa); 20.35 — Teatr KOBRA — „Zaczęło się w sobotę...” — (W-wa); 21.45 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).

Dgżuru pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA — chirurgia — internia — ul. Szkołna 8/12, tel. 511-11.

APTEKI:

Apteka przy Parku Kasprzaka nr 4 — ul. Głogowska 47, apteka pod Gwiazdą nr 7 im. St. Bieckiego — ul. Kraszewskiego 12, Apteka Poznańska nr 9 im. K. Marcinkowskiego — Al. Marcinkowskiego 11, Apteka Dębicka nr 19 — ul. Dzierżyńskiego 349, Apteka Solacka nr 22 — ul. Mazowiecka 12, Apteka na Główniej nr 23 — ul. Główna 53.

Poznań, a problem miast przyszłości

Na marginesie uwag radzieckiego urbanisty

O zagadnieniach rozwoju miast napisano już wiele. Istnieje obszerna literatura poświęcona urbanistyce. I nie tylko u nas. Na Zachodzie i w Związku Radzieckim jest to problem tak samo żywy i aktualny jak w Polsce.

Liczba ludności wiejskiej w naszym kraju ustabilizowała się na poziomie około 15 milionów. Coroczny przyrost naturalny, wynoszący około pół miliona, wchłaniają miasta i tendencja w tym kierunku nie maleje, lecz wzrasta. Sprawa zagospodarowania przestrzennego miast jest więc przedmiotem sporów i zaciętych dyskusji niemal w każdym z naszych ośrodków miejskich. W Poznaniu nieraz już dyskutowano — w ramach odczytów Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania — nad rozwojem stolicy Wielkopolski.

Zasadniczo ścierają się dwie koncepcje sobie przeciwstawne: miast otwartych dla dalszej rozbudowy i zamkniętych — czyli tzw. „optymalnych” o ograniczonej ilości mieszkańców np. do 400 tysięcy.

KRONIKA

HOBBY? KRADZIEŻE

W styczniu, lutym i marcu br. w niektórych zakładach fryzjerskich naszego miasta pojawiały się 21-letnia, o niezłej aparycji dziewczyna, ubrana w niebieską kurtkę i biały kapelusz. Przybyła pytała się czy w zakładzie nie było np. pani w zielonym płaszczu, po czym dodawała:

— Bo ja się z nią tutaj umówiłam.

Jeśli tak — padała odpowiedź to proszę poczekać. Dziewczyna siadała więc, ale zawsze w pobliżu torebek pozostawionych przez klientów, którym właśnie układano włosy. Po jakimś czasie — wychodziła. Wszystko to nie zwróciłoby niczyjej uwagi, gdyby nie fakt, że skoro dochodziło do placenia, klientki spostrzegały brak pieniędzy, tych, które znajdowały się w torebkach, leżących w pobliżu tajemniczej nieznajomej.

Dochodzenia milicyjne wykazały, że wizyta we fryzjerskich zakładach siadała 21-letnia Janina Palacz, dokonując przy tym szeregu kradzieży. Potem panna Janina rozpoczęła „pracę” w tramwajach. Skończyło się żałośnie — aresztom zastosowanym pod zarzutem kradzieży kieszonkowych. Kto by wiedział o dalszych sprawach Janiny Palacz prosiłby o ogłoszenie się w KD MO Grunwald (ul. Matejki 57, pokój 29 w godz. od 8-11). (ak)

Zgubiono — znaleziono

Pan I. Cz., jadąc 3 bm. około godz. 18 tramwajem nr „14” w stronę Łazarza, znalazł zegarek damski, p. Władysława Borowicz w swej kaskówce nr 193 — reklamówki męskie;

Zguby odebrać można — ul. Grunwaldzka 19 pokój 62.

Telefony
07.08.09
DONOSZA

WRZĄTEK W RĘKACH DZIECKA

Siedmioletni Kazio K., zam. przy ul. Samuela Engla, wykorzystując nieuwagę domowników, chwycił w ręce naczynie z wrzątkiem. Rozlany płyn spowodował poparzenia II stopnia prawej ręki i klatki piersiowej. Kazio K. przewieziono do szpitala.

NIEUWAGA NA JEZDNI

Na ul. Cybińskiej woźnica potrącił przechodzącą przez jezdnię 70-letnią staruszkę. Doznała ona wstrząsu mózgu. W stanie bardzo poważnym przewieziono ją do dzurnego szpitala.

PIJANI ZA KIEROWNICĄ

Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę w tej rubryce na wypadki drogowe spowodowane przez nietrzeźwych kierowców. Wczoraj funkcjonariusze MO ujęli kilku dalszych lekceważących przepisy.

Antoni Laskowski z Owinska prowdził na ul. Gdynskiej w stanie nietrzeźwym motorower „Ryś”. Na tej samej ulicy inny kierowca — Stanisław Szulc z Poznania, jechał także pijany motorowerem, a u Zygmunta Dudzińskiego kierowcy ciągnika próba krwi wykazała poważny procent alkoholu. Wszystkie te wypadki przekazano do prokuratury.

SPADEK FREKWENCJI...

Okres poświęciliśmy — w przeciwieństwie do dni przed świętami — przebiega w Izbie Wyróżnień raczej spokojnie. Wczoraj do późnych godzin nocnych przyjeżdżało tylko 15 nietrzeźwych. Oby tak dalej! (za)

Jak grzyby po deszczu

Ostatnio do dyskusji nad rozwojem miast włączył się w Związku Radzieckim na łamach miesięcznika „Woprosy Filozofii” urbanista O. S. Puzilincew. Problem miast w Związku Radzieckim jest tak samo aktualny, jak u nas. Wzrost przemysłowości kraju powoduje tam powstawanie nowych miast, których jeszcze przed 10-15 laty nie było na mapie. Kartografia radziecka wprost nie podąża za szybkim tworzeniem się nowych siedzib miejskich. Jaki więc ma być ich charakter i co począć z dalszym rozrostem miast tzw. „starych”? Uwagi Puzilincewa są bardzo cenne, przede wszystkim dla krajów obozu socjalistycznego.

„Nowa, komunistyczna forma społeczno-przestrzenna — rozwija myśl autor — powinna opierać się na przestrzennym połączeniu przemysłu i rolnictwa, czego nie zapewnia ani forma wiejska, ani małe, średnie, czy duże miasto. Forma ta powinna być syntezą ukształtowanych poprzednio społeczno-przestrzennych form miast i wsi i przejąć najlepsze ich cechy. Rozwój współczesnych sił wytwórczych w społeczeństwie socjalistycznym, prawo oszczędzania pracy społecznej, doprowadzą do likwidacji istotnej różnicy między miastem a wsią, do zagospodarowania całego, nadającego się do życia człowieka, terytorium”.

Zwolennicy ograniczania wzrostu wielkich miast wskazują na pogarszanie się ekonomicznych wskaźników gospodarki komunalnej w miarę wzrostu ludności. Puzilincew polemizuje z tym twierdzeniem dowodząc, że w wielkich miastach rozstrzygnięcie problemu mieszkaniowego jest łatwiejsze niż w mniejszych, gdyż w dużych miastach tempo budownictwa mieszkaniowego jest największe, a koszt własny mieszkania najniższy. Jest to zresztą związane z przemysłowymi metodami budownictwa domów mieszkalnych.

Jedynym racjonalnym momentem w koncepcji ograniczenia wielkich miast — pisze autor — jest konieczność ograniczenia budowy nowych przedsięwzięć przemysłowych. Zima leżąca w pobliżu wielkich miast stanowi ogromne bogactwo narodowe i nie należy budować na niej przedsiębior-

stw przemysłowych. Rozwój ekonomiki radzieckiej w ciągu ubiegłych 10-letni dostarcza dość materiału, aby ocenić po stopowej roli wielkich miast w warunkach socjalizmu i przekonać się o nierozwrotnym związku między wzrostem sił wytwórczych społeczeństwa socjalistycznego, a kształtowaniem systemu miast.

Czy miasta „satelity”?

Koncepcja rozwoju Poznania, reprezentowana przez poważną część urbanistów, to teoria o tworzeniu miast „satelitów” dookoła Poznania w dość dalekim promieniu, bo sięgającym gdzieś Obornik, Wrześni a co najmniej Musiny. Na takim obszarze wokół Poznania możliwe jest terytorialne połączenie przemysłu z rolnictwem. Ten moment był zawsze uważany przez klasyków marksizmu-leninizmu za niezbędny warunek likwidacji istotnych różnic między miastem i wsią. Terytorium pomiędzy tzw. „starym miastem” a „satelitami” łączył ma w sobie tradycyjne funkcje miejskie z produkcją rolną i organizacją wypoczynku, poza granicami tradycyjnego miasta.

H. BARAŃSKI

Wspólna książka poznańskich satyryków

W najbliższym czasie ukaże się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego interesująca antologia satyry antyrewizjonistycznej pt.: „Z BONN-bonierki”, na którą składają się felietony, humoreski wiersze i fraszki satyryków poznańskich: Witolda Deglera, Lecha Konopińskiego, Juliana Mikolajczaka, Janusza Przybysza, i Włodzimierza Ścisłowskiego, który opracował całość zbioru.

Antologię uzupełniają liczne rysunki satyryczne, publikowane swego czasu w miejscowej prasie, zwłaszcza w „Kaktusie”. Z grafików poznańskich rysują: Jerzy Hoffmann, Alojzy Krakowski, Stanisław Mrowiński i Lech Susieki. (na)

Srebrny ekran w kwietniu

Dwanaście premier

Filmowy repertuar na kwiecień nie jest specjalnie obfity — mimo to jednak jest w nim kilka pozycji, które na pewno zainteresują kinomanów.

„Apollo” rozpocznie swe kwietniowe premiery filmem polskim pt. „Czas przeszły”, reżyserii Leonarda Buczkowskiego, z Gustawem Holoubkiem w roli głównej. Akcja pierwszej serii filmu toczy się w latach okupacji, drugiej zaś — w piętnaście lat później, a więc współcześnie. Pokazuje on raz jeszcze sprawców wielkiej zbrodni, jaką było fizyczne i moralne niszczenie ludzi przez faszyzm.

Druga pozycja również interesująca, choćby ze względu na twórcę i wykonawców: oto aktorzy: Gerard Philipe (w swej ostatniej roli), Maria Felix i Jean Servais, reżyser: Louis Bunuel, operator: G. Figueroa. Film (zapowiadany już zresztą na marzec) nosi tytuł „Gorączka w El Pao”. Produkcja francusko-meksykańska.

„Baltyk” wyświetlać będzie „Mein Kampf” — wstrząsający filmowy dokument zbrodniczej idei i ludobójstwa, dokonanego przez hitlerzy. Zawdzięczamy go szwedzkiemu dziennikarzowi Erwinowi Leiserowi, który posłużył się materiałami, zebranymi w archiwach Londynu, Paryża, Moskwy, Warszawy i Berlina, a przede wszystkim w archiwum własnym — Goebbelsa. Choć wiele już książek, filmów i sztuk teatralnych o Hitlerze i jego zbrodniczym dziele oglądaliśmy — warto raz jeszcze oddać głos dokumentom, których wymowa jest stokrotnie mocniejsza niż najlepiej skonstruowanej fabuły.

Lżejszy gatunek filmowy reprezentować będzie w „Baltyku” długo oczekiwany film z Bardotką i Jacques Charrierem — pt. „Babette idzie na wojnę”. Szeroki ekran, kolor, komedia, słowem coś dla poprawienia humoru.

„Muza” wyświetlać będzie interesujący film radziecki o losach zbrodniarza-recydywy, któremu nie udaje się na czas odmieścić

Kandydują do poznańskiej Rady

Marian Paluchowski
dziennikarz:

Lepiej wykorzystywać świetlice

Marian Paluchowski — naczelny redaktor Telewizji Poznańskiej, po raz drugi kandyduje do Rady Narodowej m. Poznania. W poprzedniej kadencji był przewodniczącym Komisji Kultury i zarazem pełnił, w ciągu minionych trzech lat, funkcję przewodniczącego sesji Rady. Oprócz tego jest także członkiem Komisji Prasowej KW PZPR, członkiem Słownictwa Polskich Artyistów Teatru i Filmu oraz Słownictwa Dziennikarzy Polskich.

Red. M. Paluchowski ma już na swoim koncie ponad 1200



audycji radiowych — jako lektor i jako wykonawca. Również wiele jego audycji i słuchowisk „ukazało się” w programie ogólnopolskim.

Ze sprawami kultury związany jest red. M. Paluchowski od 1945 r. i do dzisiejszego dnia właśnie te zagadnienia najbardziej go interesują. Przed objęciem stanowiska w Telewizji Poznańskiej był wicedyrektorem Opery, a poprzednio także wicedyrektorem Teatrów Dramatycznych.

Nic też dziwnego, że o ile zostanie wybrany do Rady, nadal pragnie poświęcić wiele czasu sprawom kultury Poznania.

W minionej kadencji został częściowo rozwiązany problem mieszkaniowy środowiska artystycznego, ale nowa Rada powinna również zwrócić na to zagadnienie szczególną uwagę — powiedział nam red. Paluchowski. — W przeciwnym wypadku trudno będzie zaistnieć w Poznaniu lub sprowadzić do naszego miasta cenniejsze siły artystyczne. Dlatego też należałoby pomyśleć o przystąpieniu do budowy domu artysty, a także teatru. Koncepcje już są, chodzi tylko o konkretne sprecyzowanie projektów.

Drugim problemem, którym warto się zainteresować, to racjonalniejsze wykorzystanie dużych świetlic. Poznań posiada ich немало, ale, niestety, nie wszystkie dobrze spełniają swoje przeznaczenie. Na ogół są one wykorzystywane sporadycznie dla wąskiego tylko grona zainteresowanych. Dla ogółu drzwi tych świetlic czy sal są zamknięte. Warto by więc w najbliższym czasie przeprowadzić inwentaryzację świetlic i te, które są niedostatecznie wykorzystane udostępnić szerszemu ogółowi. (an)

Zbigniew Rudnicki

działacz społeczny:

Zacieśnić kontakt z wyborcami

W minionej kadencji Zbigniew Rudnicki, sekretarz Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, był członkiem Komisji Budżetu i Planu. Z zawodu księgowy, a równocześnie absolwent Wydziału Prawa UAM, zainteresowany jest szczególnie sprawami finansowymi miasta oraz polityką planowania gospodarczego.

— Wraz z przystąpieniem nowej Rady do pracy stwierdził w naszej rozmowie Z. Rudnicki, — należałoby zwrócić większą uwagę na zgodność wykonywania planów



rzeczowych z finansowymi przez wszystkie wydziały i przedsiębiorstwa podlegające Radzie.

— Drugim zagadnieniem, nie mniejszej zresztą wagi, jest sprawa kontaktu Rady z wyborcami. Po prostu chodzi o to, by społeczeństwo bliżej zainteresować działalnością Rady, a z drugiej strony zbliżyć Radę do mieszkańców. To zagadnienie wymaga jednak opracowania nowych form współpracy. Wydaje się, że bliższe kontakty Rady z wyborcami miałyby też nie mały wpływ na zwiększenie inicjatyw wśród społeczeństwa — a więc na rozwój czynów społecznych.

Z. Rudnicki bierze również czynny udział w organizacjach społecznych. Od dłuższego już czasu jest zastępcą przewodniczącego Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz członkiem Prezydium Zarządu Miejskiego TPP-R. Funkcję zaś sekretarza Miejskiego Komitetu SD pełni nieprzerwanie od 1956 r. (an)

ODPOWIADAMY

Staly Czytelnik K. J., Poznań. — Ulice brukowane są wiosną i latem bardzo często zmywane przez samochody ZOM-u. Przykro nam to stwierdzić, ale z uwagami Pana nie możemy się zgodzić. (809)

Maria Borowicz, Poznań. — O sprawach poruszonych w liście na pismy przy okazji. (811)

Henryk J. Poznań — Chętnie byśmy wydrukowali, ale nie dajmy nas Pan zaufaniem przeto artykuł wędruje do szuflady. (757)